MIASTA TORUNIA

Dziś 10 stron | Opł. uiszczona ryczałt. z góry. | Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

WYDANIE PORANNE

GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POSWIĘCONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 30. — Telefon redakcji w nocy nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kantaka nr. 1. Telefon 14-78

Nr. 45. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, piątek, dnia 24 lutego 1928 r. | Rok IV.

Każdy polak katolik głosuje na listę nr. 30

Wielkie zebranie przedwyborcze

Katolickiej Unji Ziem Zachodnich

odbędzie się dziś w czwartek, dnia 23-go lutego 1928 r. o godz. 7.30 wiecz. w sali „Tivoli" przy ul. Lipowej.

Przemawiać będą czołowi kandydaci Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

Legitymacje wstępu otrzymać można w sekretarjacie przy ul. Mickiewicza 8 oraz w sekretarjacie Ch. Z. Ł. Rynek 15. I p.

Będącym w posiadaniu legitymacji oraz mogącym się wykazać pisemnem zaproszeniem wstęp na salę jest dozwolony.

Odpowiedź litewska na notę polską

będzie doręczona w tych dniach rządowi polskiemu.

Berlin, 22. 2. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Kowna: Pół urzędowy dziennik „Ljetuwas Aidas" podaje treść w odpowiedzi litewskiej na notę polską, która ma być z końcem tego tygodnia doręczona Rządowi polskiemu.

Według litewskiego dziennika, **nota litewska utrzymana jest w tonie zupełnie uprzejmym, jednakże nie zawiera odpowiedzi na niektóre pytania. Wskazuje natomiast na to, że minister Zaleski w swej odpowiedzi nie zajął się zarzutami wysłanymi ze strony Litwy, jakoby Polska nie spełniła swych genewskich przyrzeczeń dotyczących litewskich szkół w okręgu wileńskim, jak również rozwiązanie grup emigracyjnych.**

Rząd litewski w przeciwieństwie do min. Zaleskiego nie stoi na stanowisku, że w myśl umowy genewskiej przywrócenie normalnych stosunków między obu krajami stanowi punkt najważniejszy i ponawia obecnie tylko propozycję zawarcia w pierwszej nocie litewskiej — aby Liga Narodów w tej kwestji pośredniczyła.

Przedstawiciel Jugosławji o zagadnieniach bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Genewa, 22. 2. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji rozjemstwa i bezpieczeństwa delegat Jugosławji Markowicz oświadczył, że zagadnienie bezpieczeństwa jest związane z kwestją rozbrojenia. Mówca sądzi, że bezpieczeństwo takie jakie przewiduje pakt Ligi Narodów, posiada w chwili obecnej zupełnie niewystarczalną gwarancję, aby mogła służyć za nową podstawę do praktycznej orjentacji politycznej poszczególnych państw. — Należy więc szukać środka praktycznego, aby skutecznie zwiększyć bezpieczeństwo, a zatem potrzeba, aby wszystkie państwa zagwarantowały wykonanie swych zobowiązań.

Przedstawiciele państw Małej Ententy jednomyślnie uważają, że zniszczenie w St. Gotthar materjału wojennego w momencie, gdy L. Narodów ma się zająć tą sprawą, godzi poważnie w autorytet Ligi Narodów.

Zniszczenie tajemniczego transportu broni

przez Węgry wywołało niemiłe wrażenie w Lidze Narodów.

Wiedeń, 22. 2. (PAT.) Dzienniki donoszą z Genewy, że zniszczenie materjałów wojennych, zatrzymanych w St. Gotthard, zarządzone przez władze węgierskie, wywołało w kołach Ligi Narodów niemiłe wrażenie. O zamiarze zniszczenia tegoż materjału Liga Narodów nie była wcale zawiadomiona. Widocznie chciano postawić ją przed faktem dokonanym i uniemożliwić jej inwestygację. Bawiący w Genewie z okazji sesji Komitetu bezpieczeństwa, delegat państw Małej ententy zwrócił się do Ligi Narodów z prośbą, aby zgłaszany już wniosek o inwestygację rozszerzony został i na dawniejsze wypadki przemytnictwa broni przez Węgry.

Hasła i czyny Narodowej Demokracji.

Żonglerzy polityczni z pod znaku Narodowej Demokracji, **występujący do wyborów z listą Nr. 24, stale występują przeciwko Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, lista Nr. 30,** z niecnym zarzutem, że lista ta daje **u siebie przytułek żywiołom niepolskim** i niekatolickim. —

W wczorajszym numerze „Gońca" **napiętnowaliśmy tę oszczerczą kampanję przeciwko nam prowadzoną i na gołosłowne zarzuty odpowiedzieliśmy dowodami, że Katolicka Unja Ziem Zachodnich** jest blokiem największych stronnictw szczerze katolickich i narodowych. — **Przytoczyliśmy wyjątki z pism, wydawanych przez duchowieństwo, które wyraźnie i niedwuznacznie orzekło, że każdy prawy polak i katolik nie stanie w sprzeczności z własnem sumieniem, jeśli głos swój odda na listę Nr. 30.**

Nasi przeciwnicy, którzy tak skwapliwie powołują się **na głos duchowieństwa, tego głosu nie chcą słuchać,** gdy im nie dogadza w ich kombinacjach partyjnych. — **Ludzie, którzy tak często powołują się na list arcypasterzy, dowodząc, że idą w myśl ich wskazań, zupełnie zapomnieli o tych wskazaniach, gdy** haniebnie dla celów partyjnej zemsty **umożliwili komunistom wejście do Sejmu. — A przecież odezwa ks. Biskupów wyraźnie mówi, że należy przeciwstawić się jawnym wrogom Kościoła.** — Chyba endecy wiedzą dobrze, że komuniści właśnie są najbardziej jawnym wrogiem Kościoła.

Gdzież wtenczas było ich **sumienie narodowe i uczucie katolickie, gdy poparli 13-kę,** t. j. komunistów? —

Tą samą złą wolę okazują dawni **ósemkowicze,** pisząc o tem, jakoby 30-ka dała **przytułek u siebie ludziom o przekonaniach niekatolickich i nienarodowych. —**

Nie od rzeczy będzie przypomnieć tym panom **jeden niewymazany z pamięci naszej szczegół,** jak to oni, mieniący się być gorliwymi obrońcami czystości linji narodowo katolickiej, pod wodzą leadera partji narodowo-demokratycznej **prof. Stan. Grabskiego** weszli **w ugodę z żydami.** — Oto charakterystyczny wyjątek tej umowy, obiecującej żydom:

„... **Wydać zarządzenie przedłużające dla żydów, święcących sobotę, pracę w sklepach otwartych o 3 godziny ponad zwyczajną normę. Wnieść projekt ustawy usuwającej, lub co najmniej łagodzącej przymus odpoczynku niedzielnego. Na polu reformy rolnej, rząd przy wykonywaniu ustawy przy reformie rolnej, uchwalonej obecnie przez sejm, nie będzie się kierował antysemityzmem. Rząd przyjmuje pewną ilość żydów do różnych urzędów wszelakich kategorji i dyskaterji, zatem do aplikacji sądowej,** ze szczególnem **uwzględnieniem urzędników żydowskich, zre-**

habilitowanych we Wschodniej Małopolsce. jak również przyjmuje żydów w charakterze robotników państwowych, w szczególności kolejowych. Rząd przeciwstawi się wszelkim próbom zmiany ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych i samorządowych w kierunku uszczuplenia praw ludności żydowskiej. Rząd przydzielać będzie szeregowców żydowskich z odpowiednią kwalifikacją do szkół podoficerskich, w razie ukończenia tychże szkół z dobrym wynikiem zamianowani będą absolwenci podoficerami. Weryfikacja szarż oficerskich dawniej nabytych, jak również nominacja na oficerów, nastąpi bez względu na przynależność do narodowości żydowskiej. Rząd wycofa wszelkie tajne okólniki, zwłaszcza w dziedzinie wojskowej, zwrócone przeciw żydom. Rząd wyda rozporządzenie, zmieniające okólnik, zalecający zmianę ordynacji wyborczej w Małopolsce. Wniesie projekt ustawy gminnej w porozumieniu z Kołem żydowskiem, zawierający w szczególności: a) rozszerzenie prawa wyborczego po myśli powszechnego prawa głosowania; b) rozszerzenie kompetencji gmin żydowskich; c) ustalenie Związku gmin żydowskich w formie Rady wyznaniowej. Rząd wyda rozporządzenie: a) zaprowadzające szkoły państwowe z językiem wykładowym polskim, a znaczną ilością godzin judaistyki; b) przyznające prawo publiczności szkołom powszechnym, średnim i seminarjom z językiem wykładowym hebrajskim i żydowskim; c) uznające uczęszczanie do szkół religijnych (checerow), jako spełnianie obowiązku, wypływającego z przymusu szkolnego; d) przyznające subwencje szczególnie zasługującym na to szkołom zawodowym".

I tak dalej... i tak dalej...

Wszelkie komentarze byłyby tu zbyteczne, bo osłabiałyby tylko groteskowość tej, mówiąc łagodnie, arogancji, która i w tym i we wszystkich innych wypadkach charakteryzuje polityczne łamańce narodowej demokracji i jej bezmyślnych, więc tem wierniejszych naśladowców.

(es.)

Otwarcie XIX. międzynarod. Konferencji lotniczej w Warszawie.

Przedstawiciele 16 państw na Konferencji. — Powitania delegatów. — Przemówienie min. Romockiego.

Warszawa, 22. 2. (PAT.) Dziś o godz. 12 w południe w Warszawie nastąpiło otwarcie obrad 19 konferencji międzynarodowej zrzeszonych towarzystw komunikacji powietrznej. Przybyli przedstawiciele: Ameryki, Anglji, Holandji, Niemiec, Austrji, Szwecji, Francji, Włoch, Danji, Norwegji, Szwajcarji, Węgier, Hiszpanji i Polski.

Zagaił zjazd powitalnem przemówieniem prezydent kongresu dr. Ignacy Cygar, prezes Rady nadzorczej polskiego aerolojdu. W dalszym ciągu przemawiał p. min. Romocki, który m. in. zaznaczył:

„Uważam za niezbędne podkreślić, że obecny postęp w dziedzinie żeglugi powietrznej zawdzięczać należy inicjatywie prywatnej, popartej przez Rząd. Dzięki tej właśnie inicjatywie przedsiębiorczości i energji komunikacji powietrznej, zdołała się tak potężnie rozwinąć. Chcę czynić tu spostrzeżenia, iż w stosunku do Polski, gdzie towarzystwa lotnicze, które były czynne latem i zimą, konkurowały ze sobą, odbywając loty z regularnością wynoszącą 8%. Na 3.903 lotów na ogólnej przestrzeni 1.195.000 klm. przewożąc 7.744 podróżnych, dokonano 2.376.340 pasażero-kilometrów. Przewieziono 200 tysięcy kilo bagażu. Wyrażam najszczersze życzenia, aby wasz kongres doprowadził do pomyślnych wyników mających przyczynić się do rozwoju żeglugi powietrznej".

Po przemówieniu dyr. generalnego międzynarodowego zrzeszenia towarzystw komunikacji lotniczej zakończono obrady, poczem zebrani udali się na przyjęcie wydane na ich cześć przez p. min. komunikacji Romockiego. Bezpośrednio po przyjęciu rozpoczęły się obrady, które trwały aż do godz. 18.45. Wieczorem delegaci na kongres uczestniczyć będą w galowem przedstawieniu opery.

*

Warszawa, 22. 2. (PAT.) Po poł. posiedzenie międzynarodowego zrzeszenia tow. komunikacji powietrznej odbyło się o godz. 15-ej w sali Stow. Techników. Obecni byli delegaci 18 towarzystw komunikacji powietrznej 16-tu państw. Poza delegatami obecni byli przedstawiciele Rządu polskiego. Obradom przewodniczył prezes zarządu polskiej linji lotniczej dr. Weigard. Pozatem byli obecni delegaci Ligi Narodów, międzynarodowej komisji lotniczej i międzynarodowej izby handlowej. Pierwszy punkt obrad dotyczy poczty lotniczej. Po dyskusji zebrani stwierdzili, że sprawy tej nie da się załatwić w ciągu obecnej dwudniowej sesji, wobec czego wybrano odpowiednią komisję, która ma zreferować sprawy na najbliższe posiedzenie związku.

Następnie zajmowano się sprawą tranzytu kolejowo-lotniczego. Sprawę tę referował przedstawiciel Stowarzyszenia Kom. lotniczej niemieckiej, który wygłosił dłuższy referat w języku niemieckim. Referent zalecał, aby pociągi służyły na krótkie odległości, natomiast na dalsze odległości posługiwać się komunikacją powietrzną. Na tem posiedzenie zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 10 przed poł.

Tajemnica zbrojeń amerykańskich.

Nowy wynalazek wojenny.

Londyn, 22. 2. Z Nowego Jorku donoszą, iż w marynarce amerykańskiej dokonano pomyślnych prób nad umieszczeniem samolotów wewnątrz łodzi podwodnych. Próby te otoczone są głęboką tajemnicą wojenną i tylko w ogólności da się powiedzieć, że eksperymentów dokonywano na łodziach podwodnych wielkiego typu wewnątrz których umieszczano niewielkie składane samoloty.

Gdy łódź podwodna wypływała na powierzchnię, samolot szybko montowano i startował on z powierzchni morza dla celów wywiadowczych lub dla walki z samolotami nieprzyjacielskimi, które atakują łodzie podwodne.

W Jugosławji przesilenie gabinetowe trwa dalej

Białogród, 22. 2. (Pat.) Usiłowanie min. spraw zagranicznych Marynkowicza w kierunku utworzenia gabinetu koncentracyjnego spełzło na niczem. Pozostały dwie możliwości: proponowany przez Radzicza rząd koncentracyjny z osobistościami pozaparlementarnemi lub dotychczasowej koalicji. Ostatnia kombinacja nie ma dużych widoków powodzenia. Wczoraj o godz. 10 wieczorem Marynkowicz zawiadomił króla, że misja jego nie powiodła się.

Przed wyborami prezydenta w Stan. Zjednocz.

Nowy Jork, 22. 2. (PAT.) Jak zwykle w roku wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych, zaczęto już zakładać się na Wall-Street, kto będzie przyszłym prezydentem. Zakłady te w dużej mierze odzwierciadlają opinję publiczną. W obecnej chwili skala zakładów przedstawia się jak następuje: na Hoovera stawiają 8 przeciw 5; Lowdena 5 przeciw 2; Dawesa 5 przeciw 2; N. M. Butler 7 przeciw 1; Senatora Willisa 10 przeciw 1; Langwertha 10 przeciw 1.

Incydent na uroczystościach litewskich w Kownie.

Ryga, 22. 2. O incydentach w czasie uroczystości z okazji 10-tej rocznicy niepodległości Litwy „Jaunakas Zinas" pisze: Demonstracyjne wystąpienia opozycji o przywróceniu ustroju demokratycznego miały miejsce nietylko na galowem przedstawieniu, lecz także i na innych zebraniach. Między innemi donoszą, że związek b. ochotników — uczestników wojny o niepodległość, na swem zebraniu urządził owację b. prezydentowi Griniusowi, którego noszono na rękach. Tak samo zebranie chrz. demokratycznej młodzieży akademickiej w uniwersytecie kowieńskim nosiło charakter demonstracji antyrządowej. Ogólnie jest wiadomem, że b. prezydent Grinius i Stulgiskas i także b. premjer Slewewiczius zrzekli się przyjęcia orderu Gedymina, jaki im został ostatnio nadany.

Sensacyjny układ francusko-niemiecki.

Praga, 22. 2. (PAT.) Londyński sprawozdawca „Narodnich Listów" podaje sensacyjną wiadomość o podobno dokonanem już zbliżeniu francusko-niemieckiem na tle spłat reparacyjnych. Agent reparacyjny Parker Gilbert, który rzekomo zdobył zaufanie zarówno Poincarego, jak i kanclerza Rzeszy niemieckiej, wykończa właśnie obszerny plan likwidacji długu niemieckiego wobec Francji przy żywym współudziale obu zainteresowanych rządów, tj. francuskiego i niemieckiego.

Wicemin. Doleżal powrócił do zdrowia.

Warszawa, 22. 2. (Pat.) Wiceminister przemysłu i handlu p. dr. Franciszek Doleżal po dwutygodniowej nieobecności z powodu choroby powrócił do zdrowia i objął urzędowanie.

Poziom wody na Wiśle opada.

Gdańsk, 22. 2. (Pat.) Poziom wody na Wiśle w jej ujściu zaczyna się powoli obniżać. Część rzeki pokryta jest płynącą krą, która spływa do morza. Wobec tego obawa wylewu zupełnie znikła.

Upadek Czecha w Pontresina.

Sieczka zajął 10-te miejsce.

Saint Moritz, 22. 2. (Pat.) W odbytym wczoraj w Pontresina międzynarodowym konkursie skoków narciarskich, dziesiąte miejsce zajął zawodnik polski Sieczka, 17-te Krzeptowski, 19-te Mietelski.

Czech po dwóch skokach upadł i wycofał się z zawodów.

Król Afganistanu w Berlinie.

Berlin, 22. 2. (Pat.) Król Afganistanu Amanullah wraz z małżonką i świtą złożoną z 16 osób, przybył tu dziś o godz. 11,50 przedpoł. Na dworcu powitany został przez prezydenta Rzeszy Hindenburga, podsekretarza stanu Mejsnera, członków gabinetu oraz kilkatysięczne tłumy.

Zwycięzca turnieju szachowego w Berlinie.

Berlin, 22. 2. (Pat.) W turnieju szachowym o nagrodę m. Berlina odniósł zwycięstwo i otrzymał pierwszą nagrodę Nimcowicz.

Pierwszy ładunek złota sowieckiego w Ameryce.

N. Jork, 22. 2. (PAT.) Przybył tu pierwszy ładunek złota sowieckiego wartości 5 miljonów dolarów, przeznaczonego dla ułatwienia handlu sowiecko-amerykańskiego.

Straszny czyn szaleńca.

Ołomuniec, 22. 2. W pobliżu Ołomuńca dokonano strasznej zbrodni. Mianowicie 32-letni maszynista Jan Kowar, zatrudniony w Morawskiej Ostrawie, gdzie miał kochankę, chciał się pozbyć swej żony i w chwili, gdy żona stała przy kuchni, oblał ją nagle benzyną i zapalił. Nieszczęśliwa kobieta chciała uciec, jednak Kowar trzymał ją silnie na ziemi płonącą. Tymczasem przechodnie zauważyli wydobywający się dym i niezwykły blask z mieszkania i kiedy zdołali wybić zamknięte drzwi i dostać się do środka, ujrzeli kobietę płonącą na podłodze. Po ugaszeniu ognia żona Kowara, która jeszcze zachowała przytomność, opowiedziała o strasznym czynie swego męża. Kowar tymczasem uciekł do stajni, gdzie znaleziono go powieszonego na gwoździu. Przybyli żandarmi odcięli go i zdołali przyprowadzić do życia. Został on aresztowany. Żona jego wskutek odniesionych oparzeń wkrótce zmarła. Małżeństwo miało dwoje dzieci i było dość szczęśliwe do czasu, gdy Kowar poznał w Morawskiej Ostrawie pewną młodą artystkę, w której się zakochał.

Do urzędników i nauczycieli!

Za dni kilka staniemy przed urną wyborczą, ażeby przez oddanie głosu zadecydować w tej niezwykle doniosłej chwili o losach i zagadnieniach naszego życia państwowego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Decydować zaś o tem będziemy przez powierzenie losów Państwa a przez to i nas samych jako cząstki jego składowej wybrańcom naszym. W pierwszym rzędzie musimy zdać sobie należycie sprawę z tego, że wobec pierwszorzędnych zagadnień państwowych, wobec groźnych niebezpieczeństw jest najświętszym naszym obowiązkiem narodowym nie zaniedbywać swego prawa wyborczego i nie dopuścić do zaniedbania tegoż przez nikogo z naszego otoczenia. A szczególnie tu na kresach nakaz ten ma tem większe znaczenie! Tutaj każdy głos polski nie wyzyskany będzie stratą nie do nagrodzenia, będzie występkiem narodowym nie do darowania. Dla nas urzędników i nauczycieli państwowych i komunalnych sprawy życia politycznego i społecznego Polski jako dla obywateli Państwa muszą, rzecz jasna, stać na naczelnem miejscu. Z drugiej jednak strony musimy jako pracownicy państwowi i komunalni dbać o to, ażebyśmy nie zeszli z naszego stanowiska apolitycznego. A ponieważ sprawy urzędnicze, administracyjne, oświatowo-kulturalne, których my wykonawcami jesteśmy odpowiedzialnymi, to nie przed społeczeństwem, a które to sprawy mają najdonioślejszy wpływ na przyszłość Państwa, dlatego bez względu na nasze przekonania polityczne powinniśmy dbać o to, aby tam na krzesłach poselskich i senatorskich zasiedli ludzie, którzy, stojąc na gruncie narodowym jasno i niedwuznacznie, oświadczyli się za współpracą z Rządem pana marszałka Piłsudskiego, a nadto przy rozstrzyganiu zagadnień bytu państwowego, będą się kierować li tylko troską o najwyższe dobro narodu, — którzy, pamiętając o swem posłannictwie, nie będą obojętni także dla tych, którzy w pierwszych szeregach dla tego dobra narodowego o chłodzie i głodzie pracują. Powinniśmy dbać o to, aby mandat otrzymali tacy, którzy nareszcie ocenią wysokie posłannictwo pracownika państwowego i komunalnego — tego stróża ładu i porządku publicznego, — tego stróża kultury i oświaty narodowej! — Ludzi zaś takich nie braknie na listach wyborczych. Znajdziemy ich łatwo. Czyny ich i usiłowania dotychczasowe ułatwią nam orjentację. Idźmy więc do urny wszyscy jak jeden mąż wraz z rodzinami i domownikami uprawnionymi z hasłem naczelnem „wszystko dla dobra Państwa i Narodu“, idźmy z ufnością i wiarą, że Rząd obecny z panem marszałkiem Piłsudskim na czele, do którego mamy pełne zaufanie — i Sejm przyszły oceni należycie stanowisko urzędnika i nauczyciela i znajdzie dla niego zrozumienie.

Za Komitet Wyborczy

Wiktor Solmann, Jan Porębski, Jan Gabrynowicz, Józef Gołecki, Cezary Kalinowski.

Minister Czechowicz o sytuacji finansowej państwa.

Przemówienie wygłoszone na uroczystości otwarcia oddz. B. G. K. we Włocławku.

Z okazji otwarcia oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego min. skarbu Czechowicz wygłosił wczoraj we Włocławku w sali gimnazjum wielkie przemówienie, które w obszernem streszczeniu brzmi:

— Rząd marszałka Piłsudskiego odziedziczył po rządach poprzednich sprawy gospodarcze i finansowe w stanie nieuregulowanym. Pochodziło to z tej przyczyny, że Sejm, nie mogący wyłonić trwałej rządzącej większości, nie mógł też opracować planu gospodarczego i finansowego, obliczonego

na dalszą metę.

Sprawy te, wymagające przedewszystkiem planowości, były załatwiane od wypadku do wypadku, zależnie od zmieniających się jak w kalejdoskopie nastrojów politycznych.

Z chwilą objęcia władzy, rząd marszałka Piłsudskiego postanowił, unikając ryzykownych eksperymentów, iść utartą drogą, wytkniętą przez teorję i praktykę finansową.

Przywiązując decydujące znaczenie do kwestji równowagi budżetowej, rząd zdobył się na należytą energję i tę równowagę osiągnął. Już rok 1926 zamknęliśmy

nadwyżką dochodów w kwocie 155 miljonów.

Za 10 miesięcy bieżącego okresu budżetowego (od 1 kwietnia 1927 r. do 31 stycznia rb.) nadwyżka dochodów wynosi 240 miljonów zł.

Jest rzeczą znamienną, że po stronie przychodów budżetowych osiągnęliśmy w okresie dziesięciomiesięcznym 2.224 miljonów, czyli o 234 miljonów więcej, niż przewiduje całoroczny preliminarz budżetowy (1.900 miljonów.)

Równowaga budżetowa połączona ze znacznemi nadwyżkami kasowemi, ułatwiła Polsce zaciągnięcie pożyczki zagranicznej i umożliwiła przeprowadzenie reformy ustroju pieniężnego.

Gdy na dzień 31 maja 1926 r. kruszcowe i walutowe pokrycie w Banku Polskim wynosiło zaledwie około 25 miljonów dol., to na dzień 31 grudnia 1927 r. zapas ten wzrósł do cyfry 1.114.5 milj. zł. według nowego parytetu, co stanowi

równowartość 158 milj. dolarów.

Powyższy stan zawdzięczamy zaledwie w połowie wpływom z ostatniej pożyczki stabilizacyjnej, które wyniosły efektywnie 61.6 milj. dolarów.

Równowaga budżetowa oraz stabilizacja waluty utwierdziła pełne zaufanie do istniejącej waluty i odrodzenia w związku z tem zmysłu oszczędnościowego.

— Popełnilibyśmy atoli wielki błąd — ciągnął dalej p. minister, — gdybyśmy uważali dzieło poprawy finansów państwowych za ukończone.

Nie powinniśmy w świetle tych pomyślnych objawów zamykać oczu na poważne niebezpieczeństwo, jakie nam zagraża ze strony ujemnego bilansu handlowego.

Cyfra deficytu w bilansie handlowym za rok 1927, wynosząca 221.1 zł. w złocie według starego parytetu, czyli 42.7 milj., nie może nie wzbudzać bardzo poważnych obaw.

Rząd przedsięwziął już kroki w zakresie naszej polityki handlowej. Punkt ciężkości leży we wzmożeniu eksportu, co wymaga planowej i żmudnej pracy nad powiększeniem i udoskonaleniem produkcji.

W naszych warunkach o rozwoju produkcji decyduje przedewszystkiem

kwestja kredytu.

Mając na względzie przedewszystkiem potrzeby kredytowe rolnictwa, ministerstwo skarbu opracowało projekt kredytów długoterminowych dla drobnego rolnictwa na okres do 3-ch lat na zakup inwentarza i narzędzi rolniczych, oraz na spłatę uciążliwych długów, a także projekt kredytów meljoracyjnych na specjalnie ulgowych warunkach z przyjęciem części oprocentowania na budżet państwowy.

Kredyty długoterminowe odegrają niezawodnie ogromną rolę w rozwoju kultury rolnej. Kredyty te byłyby udzielane przez Bank Rolny za pośrednictwem kas gminnych i spółdzielni kredytowych.

Szybki rozwój kredytu długoterminowego ministerstwo skarbu uważa za swe naczelne zadanie; poza rolnictwem powinniśmy otoczyć specjalną opieką takie gałęzie produkcji, które rokują widoki eksportowe, przyczem Bank Gosp. Kraj. odegrać winien na tem polu wybitną rolę.

Chcę skorzystać ze sposobności i zwrócić się do społeczeństwa w imię przyszłych losów naszego rozwoju gospodarczego, z gorącym apelem, żeby zrozumieć zechciało konieczność traktowania problemu gospodarczego

pod kątem widzenia interesów całego narodu,

nie zaś przemijających względów partyjnych.

Z ubolewaniem stwierdzić muszę, że pewien odłam społeczeństwa nie ukrywa swego niezadowolenia nawet ze wszelkich pomyślnych wypadków na tem polu, jak również swej złowrogiej radości przy ukazaniu się na naszym horyzoncie gospodarczym jakiegokolwiek chociażby nawet urojonego niebezpieczeństwa.

Przypomnę — kończył p. minister — chociażby przepowiednie nieuniknionego kryzysu finansowego ze strony szeregu wybitnych osobistości, czynione akurat w okresie pertraktacyj o pożyczkę zagraniczną, a obliczone na podkopanie kredytu państwa polskiego zagranicą.

Praca nad odrodzeniem gospodarczem Polski byłaby ogromnie ułatwiona i stanowiłaby zadanie znacznie wdzięczniejsze, gdyby wszystkie pretendujące do poważnej roli czynniki społeczne hołdowały dewizie: „Salus Reipublicae suprema lex esto“.

„Dobro państwa niech będzie prawem najwyższem“.

Powódź skarg wyborczych.

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że do dnia 20 bm. włącznie, wpłynęło do Sądu Najwyższego 783 skargi wyborcze, czyli przeszło dwa razy tyle, co w okresie całej akcji przedwyborczej do Sejmu poprzedniego, kiedy wszystkich skarg było 336. Szczególnie w dwuch dniach ostatnich ilość wnoszonych skarg bardzo wzrosła, dochodząc do paruset dziennie. Większość skarg dotyczy unieważnienia list okręgowych kandydatów oraz nieprawidłowości w funkcjonowaniu obwodowych komisji wyborczych.

Przyszłość żeglugi powietrznej.

Dyrektorzy niemieckiej „Hansy powietrznej“, Merkel i Milch, wygłosili w dniu 6 bm. w Essen i Stuttgartcie odczyty na temat przyszłości lotnictwa komunikacyjnego.

Zdaniem ich, świat przeżywa obecnie okres rozdziału ról poszczególnych państw, jakie otrzymają w obsłudze lotniczej. Rozdział ten ugruntuje się w najbliższych latach. Innemi słowy, szefowie niemieckiego lotnictwa komunikacyjnego twierdzą, że polityka lotnicza wymaga opanowywania jaknajwiększej ilości szlaków, gdyż linje zorganizowane dzisiaj przez dane kraje będą przez nie obsługiwane i w przyszłości, kiedy żegluga powietrzna nietylko nie będzie wymagała subwencji, ale będzie wysoce rentowną. Tylko te narody będą kierowały żeglugą powietrzną i na tem stanowisku się utrzymają, które już dzisiaj w jaknajszerszem tego słowa znaczeniu dbają o rozwój lotnictwa komunikacyjnego. Niewątpliwie droga do samowystarczalności żeglugi powietrznej jest jeszcze daleka i długo jeszcze wymagać będzie pomocy.

Obecnie koszt tonny-kilometra (1000 kg. przewiezione na przestrzeni 1 klm.) wynosi około 5 mk. złotych. Koszt ten obniży się przez powiększenie nośności aparatów powietrznych, gdyż chociaż będą większe samoloty, koszty ogólne pozostaną te same. Przy dzisiejszym stanie techniki można przypuszczać, że w najbliższych już latach tonna-kilometr będzie kosztowała tylko 2 do 3 mk. złotych, czyli, że będzie tańsza o połowę. Nie można zatem wątpić w przyszłą rentowność żeglugi powietrznej. Chociaż rozwój techniki lotniczej szybkimi krokami postępuje naprzód, to naturalnie powstają i powstawać ciągle muszą nowe problemy do rozwiązania. Dzisiaj wydają się najważniejszemi zagadnienia lotów na dużych wysokościach, szybowych (bez silnika), materjałów pędnych (zastąpienie benzyny olejem gazowym), lotów we mgle i w nocy) skonstruowanie niezawodnych aparatów, wynalezienia sposobów przeciwko zamarzaniu skrzydeł itd.

Również niezmiernie jest ważna kwestja standaryzacji typów samolotów, by wszystkie warsztaty reperacyjne, pomieszczone w portach lotniczych, mogły naprawiać wszystkie płatowce komunikacyjne. Olbrzymie usługi, jakie żegluga powietrzna odda zarówno państwu, poszczególnym okręgom, miastom, prasie i całej ludności winny być bodźcem dla społeczeństwa, by nie szczędziło środków na jej rozwój. Z pewnością ciężka i kosztowna praca w niedługim czasie sowicie się opłaci.

Niemiecki Kalejdoskop przesileniowy.

Gdyby nie istniało zagadnienie szkół religijnych, należałoby je sztucznie wypełnić, by móc za parawanem rozbieżności poglądów na tę sprawę — wtórnego, w gruncie rzeczy, znaczenia — wszcząć walkę międzypartyjną z innych, nieporównanie donioślejszych powodów, umyślnie pokrywanych systematycznem milczeniem. Interwencja przeto osobista prezydenta Rzeszy, marszałka Hindenburga, była krokiem, tem większą wagę posiadającym, że list jego do kanclerza Marxa zawierał pośrednią wprawdzie, ale dosyć przejrzystą aluzję do właściwego podłoża coraz wyraźniej zarysowującego się, ostrego przesilenia politycznego.

Szemat niemieckiego kryzysu zbliżony jest do przyczynowej struktury kryzysów, mniej lub więcej jaskrawo uzewnętrzniających się już dziś, w niektórych krajach sąsiednich. A więc, zabiegi o tworzenie możliwie zwartych ugrupowań partyjnych w przewidywaniu zbliżającej się kampanji wyborczej.

Baczniejsze jednak wniknięcie w sytuację pozwala odkryć cały szereg zjawisk czysto lokalnych, nadających normalnej skądinąd akcji przygotowawczej znamię takiej odrębności, która może, w dalszych skutkach swoich wywrzeć niemały wpływ na tok polityki zewnętrznej. Nie ulega żadnej wątpliwości, że olbrzymią część triumfów prawicy w okresie poprzednich wyborów położyć należy na karb zaognienia się podówczas kwestji okupacji francuskiej w okręgu Ruhry, co niezmiernie wzmogło popularność haseł ultra-patrjotycznych w szerokich masach ludności niemieckiej.

Z chwilą jednak, gdy ideologja locarneńska poczęła zyskiwać liczne zastępy zwolenników po obu stronach Renu i nawet w sferach przemysłowo-handlowych, znanych z przekonań wybitnie szowinistyczno-reakcyjnych, z tą chwilą demokratyczno-republikański odłam społeczeństwa zwrócił się frontem przeciwko demagogom z obozu hura-nacjonalistów.

Przekonywują się o tej radykalnej zmianie nastrojów powszechnych leaderzy prawicy co dnia niemal, i dlatego właśnie gotowi są iść na najdalsze ustępstwa, na największe ofiary, byle tylko odwlec nieuniknioną dla nich katastrofę rozpadnięcia się obecnego bloku rządowego, byle tylko zapobiec dobrowolnemu rozwiązaniu się natychmiastowemu Reichstagu. W dobrze poinformowanych kołach berlińskich uporczywie powtarzana jest wieść, że „stary Hindenburg napisał swoje orędzie pod silną presją stronnictwa junkrów, za wszelką cenę pragnących uniknąć przedwczesnej dymisji gabinetu.“

Polepszeniu ogólnej sytuacji obozu lewicowego sprzyja kilka okoliczności, do pewnego stopnia, przypadkowych, lecz okazujących nader skuteczną pomoc w toczącej się walce z czarno-białą reakcją.

I tu przedewszystkiem bodaj, wskazać należy niezwykle gwałtowne tarcia, istniejące teraz w łonie komunistów niemieckich, a których wynikiem jest kompletne rozprzężenie organizacji partyjnych, i to w przededniu prawie wyborów. Szeregi prawowiernych wyznawców III-ej Międzynarodówki, czyli t. zw. „stalinowców“ przerzedziły się niesłychanie, i nie będą oni już w stanie odegrać poważniejszej roli w czasie kampanji wyborczej, „opozycjoniści“ zaś, to jest zwolennicy Trockiego, nie rozporządzają ani dostatecznem poparciem mas robotniczych, ani, co daje im się dotkliwie we znaki, koniecznymi dla agitacji środkami finansowymi. Na domiar wszystkiego, sensacyjne rewelacje o skandalicznych postępkach, a raczej — występkach oficjalnych przywódców komunizmu niemieckiego, rewelacje, pojawiające się w każdym prawie numerze antimoskiewskiej „Volkswille“ opozycyjnej, gubią do reszty partję w opinji jej członków, którzy tłumnie powracają do obozu socjalistycznego.

Zresztą, mogą agitatorzy stronnictw prawdziwie demokratycznych posługiwać się innym jeszcze argumentem ważkim, choć odmiennej natury. Mają bezwzględne prawo zaznaczać we wszelkich swoich wystąpieniach publicznych, że wybory, mające się niedługo odbyć również w Anglji, Francji, oraz Polsce, przyniosą najprawdopodobniej zwycięstwo żywiołom, dążącym szczerze ku pokojowemu współżyciu narodów i ku polubownemu załatwianiu ewentualnych pretensji wzajemnych. Wolno przeto mówcom tym domagać się od wyborców, by głosowali na kandydatów tych stronnictw, które dają odpowiedn. gwarancję moralną, iż pracować będą wspólnie z demokratami innych krajów nad utrwaleniem tak pożądanego i dla Niemiec pokoju powszechnego.

Cóż dziwnego, że wobec tak niepomyślnych dla szowinistycznej prawicy horoskopów, stara się ona odwlec chwilę decydującego starcia?!...

Na froncie przedwyborczym.

Właściciele nieruchomości w Świeciu za Katolicką Unją Ziem Zachodnich.

Na nic się przydała warcholska robota endecka.

Ostatnie przedwyborcze zebranie właścicieli nieruchomości w Świeciu w dniu 19 b. m. dało silny i wyraźny dowód swej solidarności z Katolicką Unją Ziem Zachodnich. Niektórzy członkowie zarządu, jak p. Górny i towarzysze, poruszyli wszystkie sprężyny, ażeby członków Towarzystwa poprowadzić za prowodyrami endeckimi. W tym celu zaproszono dużo niečzłonków i wszystkich zakapturzonych endeków, również sprowadzono mówcę aż z Warszawy.

Przybyły referent wygłosił przeszło godzinną mowę, w której atakował ustawicznie rząd, jako też Katolicką Unję Ziem Zachodnich. Wszelkie ugrupowania, które ustosunkowały się przychylnie do rządu, nazwał listami żydowskimi, wyrażał się nawet, że minister Składkowski bez jakiegokolwiek sądu, nakazuje karać właścicieli nieruchomości.

Dyskusja, która się wyłoniła, była bardzo burzliwa. Przewodniczącemu p. Lorkowskiemu chciano ograniczyć przemówienie, jednakże trafiło ono do przekonania zebranych tak że do żadnych ograniczeń nie dopuszczono. P. Lorkowski sprostował kłamstwa endeckiego referenta i przedłożył dowody, że lista nr. 30 niema ani jednego żyda. Dalej zapytał się referent, co zrobili pp. Grabski, Kucharski i Związek Ludowo-Narodowy dla chałupnika, gdy trzymali ster rządu w swoich rękach, poczem wykazał, że endecja wspólnie z komunistami prowadzi obecnie całe społeczeństwo w bagno.

W końcu wzniósł p. Lorkowski okrzyk na cześć Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, który wszyscy gromko powtórzyli. W dyskusji zbijali jeszcze endeckich prowodyrów pp. Kędzia i p. Fr. Rosiński.

Tak więc rozbiła się robota zauszników endecji i wszyscy chałupnicy postanowili oddać solidarnie swe głosy na listę nr. 30.

Nowe zwycięstwo Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

Trzy wielkie zebrania w powiecie świeckim.

W dniu 19 bm. Katolicka Unja Ziem Zachodnich zwołała trzy wielkie zebrania w powiecie świeckim.

Pierwsze odbyło się o godz. 12-tej w Nowem, w Domu Polskim, przy udziale około 300 osób.

Zebraniu przewodniczył p. Czajkowski z Płochocina. Referat wygłosił p. Jóźwicki z Grudziądza, omawiając program Katolickiej Unji Ziem Zachodnich i stanowisko tejże wobec rządu. Po wysłuchaniu referatu zebranie uchwaliło następującą rezolucję:

„My zebrani na wielkiem zebraniu przedwyborczem Katolickiej Unji Ziem Zachodnich w Nowem, w dniu 19 lutego 1928 roku przedstawiciele wszystkich stanów, po wysłuchaniu referatu, uchwalamy, potępiając wszystkie niecne próby rozbicia jedności narodowej, głosować na listę nr. 30 Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, która łączy w myśl wskazań listu Ks. Ks. Biskupów cztery stronnictwa polskie w największy blok polski na Pomorzu, łączy wszystkie stany, wieś i miasto, w jedną całość, a oparta o zasady katolickie i narodowe, dąży do rzetelnej współpracy z rządem“.

Po uchwaleniu rezolucji wniósł przewodniczący okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego, powtórzony entuzjastycznie przez wszystkich zebranych. W dyskusji zabierali głos p. Koseda i p. Jabłoński z Nowego. Ten ostatni starał się wytłómaczyć zebraniu stanowisko Chrześcijańskiej Demokracji z listy nr. 25, na co zebrani absolutnie nie reagowali. Trafną odpowiedź dał referent p. Jóźwicki i p. Mozur.

Na zakończenie zabrał głos p. Lorkowski z Świecia, który mówił o przychylnem ustosunkowaniu się Stanu Średniego do obecnego rządu i dowiódł, że tylko na takiej drodze postulaty warstwy średniej mogą być zrealizowane. Z takich to względów nawoływał zebranych do oddania głosów przy wyborach na listę nr. 30.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ zakończono zebranie.

✣

Drugie zebranie odbyło się o godz 16-tej w W. Komórsku na sali p. Pułkowskiego pod przewodnictwem p. Czajkowskiego z Płochocina, przy udziale około 600 osób i także tu wygłosił treściwy referat p. Jóźwicki z Grudziądza, wyświetlając obecne położenie polityczne i stosunek Katolickiej Unji Ziem Zachodnich do obecnego rządu marszałka Piłsudskiego. Następnie przewodniczący w krótkich i treściwych słowach wyjaśnił program K. U. Z. Z. i otworzył nad referatem dyskusję, w której zabierali głos pp. Cyjrowski, Paczkowski, Adamkiewicz z W. Komórska (N. P. R.) i inni. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ zebranie zamknięto.

✣

Trzecie zebranie odbyło się o godz 19.30 w Warlubiu, w lokalu p. Popławskiego, pod przewodnictwem p. Czajkowskiego z Płochocina, w obecności około 60 osób. Referat wygłosił p. Jóźwicki z Grudziądza, omawiając stosunek K. U. Z. Z. do rządu i jej działalność. Po ukończeniu referatu otworzył przewodniczący dyskusję, w której wszyscy oświadczyli się głośno za Katolicką Unją Ziem Zachodnich.

Następnie przeczytano rezolucję treści tej samej jak w Nowem.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ przewodniczący zamknął zebranie.

Inspekcja agend opieki nad bezrobotnymi.

Dyrektor departamentu opieki społecznej (min. pracy i opieki społecznej) i przewodniczący zarządu głównego funduszu bezrobocia p. Tadeusz Szubartowicz odwiedził w ubiegłym tygodniu Poznań, Bydgoszcz, Toruń i Tczew, gdzie zapoznał się osobiście z działalnością miejscowych urzędów pośrednictwa pracy wojewódzkich wydziałów opieki społecznej, zarządów obwodowych i obwodowych biur funduszu bezrobocia, oraz instytucji podlegających departamentowi opieki społecznej.

Wyniki inspekcji wykazały usprawnienie i dodatnie rezultaty działalności zwiedzanych instytucji, oraz dostarczyły obszernego materjału, który posłuży dla reorganizacji, mającej na celu dalsze uproszczenie i usprawnienie działalności tych instytucji, oraz ściślejsze przystosowanie ich do wymagań życia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Austrja jako rynek zbytu dla wytwórczości polskiej.

Handel wymienny pomiędzy Polską a Austrją przybiera coraz szersze rozmiary. Polska, zasobna w surowce przemysłowe i artykuły rolnictwa dostarcza je do Austrji, czerpiąc wzamian gotowe wyroby przemysłu austrjackiego.

O ile przyjrzymy się wynikom tych obrotów, to przekonamy się, że o ile w r. 1924 saldo było dla Polski ujemne — 45.550 tys. fr. zł., to poczynając od tego roku stosunki te zmieniają się na korzyść Polski. Polska zaczyna coraz więcej wywozić swoich artykułów do Austrji, niż przywozić, — saldo z ujemnego zmienia się w dodatnie dla Polski, które wynosi w roku 1925 plus 3.660 tys. fr. zł., w r. 1926 — plus 73.115 tys. fr. zł., zaś w r. 1927 za 11 miesięcy — plus 45.613 tys. fr. zł.

Jeżeli porównamy obroty Polski i Austrji, oraz Polski z innymi krajami, to okaże się, że większy przywóz do Polski niż z Austrji, posiadają jedynie Niemcy, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Anglja. Co zaś się tyczy naszego wywozu, to Austrja jest na trzeciem miejscu — wywozimy więcej tylko do Niemiec i Anglji.

Analogicznie przeprowadzona analiza handlu Austrji z innemi państwami uwydatnia, że w r. 1927 więcej przywieziono do Austrji jedynie z Czechosłowacji i z Niemiec — Polska jako dostawca, figuruje na trzeciem miejscu. Jako zaś odbiorca towaru austrjackiego — Polska znajduje się na 7-mem miejscu. W ten więc sposób Austrja jest dla nas jednym z najpoważniejszych rynków zbytu. Dla Austrji zaś jesteśmy najpoważniejszym dostawcą, szczególnie w dziedzinie węgla i nierogacizny.

Najwięcej wywozimy do Austrji węgla, następnie nierogacizny, mięsa i wyrobów zeń, jaj, nafty, różnych surowców metalowych i innych, zwierząt, drzewa, zboża, przędzy wełnianej, wyrobów żelaznych itd. W przywozię zaś z Austrji figurują na pierwszem miejscu wyroby drzewne, następnie wyroby papierowe, wyroby żelazne, różne maszyny i aparaty, papier, papa, wyroby metalowe, wyroby kauczukowe, skóra, wyroby jedwabnicze itd.

Przywóz z Austrji przez okres ostatnich lat (r. 1924 — 173 265 tys. fr. zł., r. 1925 — 154.511 tys fr. zł. r. 1926 — 60.961 tys. fr. zł. i 11 miesięcy r 1927 — 101 354 tys. fr. zł.) z wyjątkiem b. r., stale maleje. Zmniejszenie naszego importu z Austrji przypisać należy pomyślnemu rozwojowi naszego przemysłu który w wielu wypadkach zaspakaja już zapotrzebowanie naszego rynku wewnętrznego. Wprawdzie ostatni rok wykazuje znowu zwiększenie przywozu — jest on jednak wybitnie produkcyjny (maszyny i wszelkiego rodzaju urządzenia techniczne), a nie jak dotychczas konsumcyjny a zatem konieczny dla uruchomienia naszego życia gospodarczego w odpowiedniem tempie.

Sprawa zachowania Austrji, jako stałego rynku zbytu dla naszej wytwórczości, ma pierwszorzędne znaczenie dla naszego eksportu. Przedewszystkiem więc, chodzi o węgiel. Od szeregu lat toczy się na rynku austrjackim walka konkurencyjna między węglem polskim, niemieckim i czechosłowackim. Z walki tej wyszliśmy, jak dotychczas zwycięsko. Węgiel nasz wysoko kaloryczny utrzymał się na rynku austrjackim, zdobywając sobie pierwsze miejsce. Na drugi plan wysuwa się zagadnienie zbytu naszych produktów rolniczych które ze względu na obecną politykę gospodarczą nabiera poważnego znaczenia dla Polski. Austrja bowiem jest krajem wybitnie przemysłowym i wraz z Wiedniem stanowi ona ciało gospodarcze nie mogące utrzymać się własnymi środkami żywnościowymi.

Obecnie zaś polityka gospodarcza sfer rządzących w Austrji jest wybitnie protekcyjna, zwłaszcza dla rolnictwa, które pragną w Austrji podnieść do tego stopnia by w możliwie jaknajwiększym stopniu uniezależnić się od zagranicy. W tym celu mają być wprowadzone coraz to nowe cła na artykuły żywnościowe. Austrja jest obecnie w dziedzinie polityki handlowej niezwykle aktywna. Szczególnie intensywną politykę zdaje się prowadzić Austrja w zakresie zwierząt hodowlanych i mięsa, zwłaszcza zaś świń mięsnych. Autonomiczne cło na świnie mięsne, eksportowane przez Polskę było dwukrotnie po 1924 r. podwyższone, gdy na świnie słoninowe, interesujące więcej inne kraje (Węgry i Jugosławja) podwyższono tylko raz i to w nieznacznym stopniu.

Niezmiernie doniosłego znaczenia dla Polski są prowadzone obecnie przez rząd austrjacki pertraktacje w sprawie rewizji traktatu handlowego z Jugosławją. Przewidziane są również rokowania w tej mierze z Niemcami. Dla wzmocnienia swej sytuacji — parlament austrjacki wprowadził już trzecią nowelę do taryfy celnej, w której znacznie zostało podwyższone cło głównie na artykuły hodowlane i rolnictwa, jak i na artykuły spożywcze.

Dotychczas na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania płacimy przy naszym wywozie do Austrji stawki celne, zafiksowane w traktacie handlowym austrjacko-jugosłowiańskim. Obecnie zaś, jak to wyżej zaznaczyliśmy, dążeniem Austrji jest zmiana tych stawek agrarnych, przez co nowe wysokie stawki autonomiczne na polskie bydło i nierogaciznę weszłoby odrazu w życie i odbiłoby się bardzo niekorzystnie na naszym wywozie tych artykułów do Austrji. W każdym bądź razie Austrja nie przestanie być jeszcze długi czas poważnym odbiorcą wytworów polskich. Cały szereg naszych artykułów może przy pewnym wysiłku znaleźć zbyt na rynku austrjackim. Stosunkowo duże widoki zbytu w Austrji posiadają poszczególne gatunki mięsa wędzonego. Artykuły te, wyrabiane w dobrym gatunku w Polsce, mogłyby przy odpowiednich warunkach z łatwością być umieszczane na rynku austrjackim

Przeprowadzenie standaryzacji naszych towarów i dokładne wykonanie zawartych umów ze strony naszych eksporterów w znacznym stopniu przyczynić się może do utrwalenia naszej pozycji wywozowej na rynku austrjackim. M. G.

Zasiewy ozime w Polsce.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, otrzymanych przez Główny Urząd Statystyczny, powierzchnia ozimin zasianych jesienią 1927 roku, dla całej Polski wynosi: pszenica 1089.9 tys. ha, żyto 5077.1 tys. ha, jęczmień 25,6 tys. ha.

W porównaniu z rokiem 1926 cała powierzchnia zasiana oziminami wykazuje zwiększenie o 1.4 proc., przyczem powierzchnia zasiana pszenicą wzrosła o 2.1 proc., żytem o 1.3 proc., jęczmieniem o 0.1 proc.

W poszczególnych województwach znaczniejsze zwiększenie ogólnej powierzchni ozimin wykazują województwa: poleskie, wileńskie, nowogródzkie, tarnopolskie, stanisławowskie, białostockie i lubelskie.

Przed nadchodzącymi Targami w Poznaniu.

Z roku na rok Targi Poznańskie utrwalają sobie reputację w życiu gospodarczem naszego kraju i zagranicy. Siedmioletni bilans ich działalności zamyka się w granicach aktywnych i wykazuje silny rozrost i dążność ku dalszemu rozwojowi.

Tegoroczne Międzynarodowe Targi zapowiadają się nadzwyczaj korzystnie, pozostaje to w łączności z wzmocnieniem naszego życia gospodarczego i wzrastającą konsumpcją wewnątrz kraju, a z drugiej strony dzięki tradycji Targów Poznańskich, które pozostają w ścisłych i bezpośrednich stosunkach z całą produkującą Polską i utrzymują stale od kilku już lat kontakt celowej współpracy gospodarczej z zagranicą. Zgłoszenia wystawców napływają ze wszystkich stron do dyrekcji Targów.

Przemysł krajowy i zagraniczny okazuje tak silne zainteresowanie w nadchodzących Targach, że dziś już wielkie kompleksy miejsc w obszernych gmachach wystawowych są zajęte. Tak np. w Wieży Górnośląskiej wszystkie miejsca wystawowe, przeznaczone na eksponaty, są już zamówione.

Należy podkreślić osobno, że rozbudowa Targów Poznańskich postępuje z roku na rok naprzód. Po wybudowaniu wielkiego gmachu administracyjnego, w b. r. na terenach targowych powstaje wielki nowy gmach wystawowy, nowa hala o płaszczyźnie 7.500 m². Budowa tego gmachu jest już na ukończeniu i będzie on oddany do dyspozycji wystawców na nadchodzące Targi.

Przemysł krajowy i kupiectwo okazuje tak silne zainteresowanie w tegorocznych Targach z tych względów, że konjunktury gospodarcze w Polsce stale się poprawiają, a pozatem dlatego, że zagraniczne sfery przemysłowo-gospodarcze również coraz silniej interesują się Polską i Targami w Poznaniu. Z dotychczasowego materjału korespondencyjnego wynika, że udział zagranicy w tegorocznych Targach będzie znaczny i wyraża się w sposób bardziej bezpośredni, niż to miało miejsce w ubiegłym roku. Dyrekcja Targów otrzymała już liczne zgłoszenia ze strony zagranicy, wiele ofert od poważnych firm zagranicznych, jak i od miarodajnych czynników gospodarczego świata zagranicznego.

Z korespondencji wynika jeszcze, że do Poznania na czas targowy przybędzie wiele wycieczek zagranicznych, które reprezentować będą przemysł i handel tamtejszy oraz poważne instytucje gospodarcze.

Stwierdzić zatem trzeba, że konjunktury dla tegorocznych Targów zapowiadają się bardzo korzystnie pomimo, że w roku 1929 w Poznaniu odbędzie się Powszechna Wystawa Krajowa. Targi Poznańskie zarejestrują w całości w roku bieżącym całą polską wytwórczość i dorobek naszego kraju na polu gospodarczem, a pozatem wykażą nowe drogi i możliwości dla rodzimego przemysłu na rynkach zagranicznych.

Wykłady o hodowli drobiu

Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu, zorganizowała bardzo ciekawe i pożyteczne wykłady z dziedziny hodowli drobiu, których rozkład jest następujący:

Dnia 28. II. Godz. 9—10. Opłacalność hodowli drobiu w stosunku do innych zwierząt gospodarskich. 10—11: Kierunki hodowlane rasy kur. 11—12: Dobór stadka, kontrola nieśności, gniazda zatrzaskowe. 12—13: Urządzenie i higjena kurnika. 13—15: Przerwa obiadowa. 15—16: Hodowla gęsi, kaczek, indyków. 16—17: Lęgi sztuczne i naturalne, chów i żywienie piskląt.

Dnia 29. II. Godz. 9—10: Żywienie kur, normy żywienia. 10—11: Organizacja i stan hodowli drobiu zagranicą. 11—12: Choroby drobiu i ich zwalczanie. 12—13: Organizacja zbytu jaj i produktów drobiowych. 13—15,30: Przerwa obiadowa. 15,30: Wyświetlanie filmu amerykańskiego o hodowli drobiu i tępieniu pasożytów.

Wykłady odbędą się w auli seminarjum męskiego przy ul. Sienkiewicza 38. Dojazd z dworca miejskiego tramwajem do przystanku róg ul. Sienkiewicza i ul. Mickiewicza.

Komercjalizacja przedsiębiorstw komunalnych.

Kwestja usamodzielnienia i skomercjalizowania przedsiębiorstw komunalnych jest w chwili obecnej jednem z najbardziej akualnych zagadnień, dyskutowanych w samorządach.

O ile te ostatnie odnoszą się z rezerwą do koncepcji zupełnego usamodzielnienia przedsiębiorstw komunalnych, to przywiązują dużą wagę do ich skomercjalizowania, — jako czynnika, mogącego mieć dodatni wpływ na usprawnienie działalności przedsiębiorstw, oraz podniesienie zdolności kredytowej miast.

Kwestja jednak komercjalizacji winna być traktowana ostrożnie i przeprowadzona pod warunkiem, aby przedsiębiorstwa komunalne, przeznaczone dla celów użyteczności publicznej, nie zostały przekształcone na zakłady przemysłowe, ponieważ zatraciłyby wtedy swój zasadniczy charakter i dążyłyby jedynie do powiększenia zysków.

Kwestja komercjalizacji przedsiębiorstw komunalnych wchodzi obecnie w fazę zainteresowań czynników rządowych i już w czasie najbliższym odpowiednie ministerstwa rozpoczną pracę nad skonkretyzowaniem tego zagadnienia.

Eksport nierogacizny.

Państwowy Instytut Eksportowy donosi, że eksport nierogacizny polskiej do Wiednia i Pragi w styczniu br. wykazał poważny wzrost. Na ogólną ilość 80 430 sztuk nierogacizny, przywiezionej w styczniu do Wiednia, 44.511 sztuk pochodziło z Polski. Eksport z Polski zwiększył się więc w porównaniu z grudniem r. ub. o 12.568 sztuk. Do Pragi wywieziono w styczniu rb. ogółem 38.475 sztuk, w czem z Polski 27 762 sztuki, co stanowiło o 11.540 sztuk więcej w eksporcie polskim, niż w grudniu r. ub. Ceny na rynku wiedeńskim kształtowały się od 1,65—2,25 sh. austrjackich za 1 kg. żywej wagi. Tendencja na nierogaciznę zapowiada się zarówno na rynku wiedeńskim, jakoteż czeskim zniżkowo.

Endecja zbiera od Niemców pieniądze na fundusz wyborczy.

Endecię wspierają niemieckie kapitały. — Agitator endecki zaaresztowany za niedozwolone zbieranie składek na fundusz wyborczy. — Na liście figurują nazwiska niemieckie! — „Czarna lista“ endecji.

Obłudna endecja, kryjąca się za parawanem „katolicko-narodowym“ idzie ręka w rękę z Niemcami, aby tylko uzyskać środki na zwalczenie Rządu i list polskich popierających ten Rząd.

Obłudnymi krzykami suto opatrzone są łamy ich prasy, a szczególnie „Słowa Pomorskiego“, gdzie w perfidny i kłamliwy sposób zarzucają innem partjom że łączą się z żydami i niemcami. Tymczasem w całej swej nagości **ujawnia prawda, że właśnie nie kto inny tylko strupieszała endecja,** kryjąca się pod szyldem **„Komitetu katol.-narodowego“** potajemnie sprzedaje się Niemcom, a kto wie czy i nie żydom, aby osiągnąć jedyny jej cel — t. j. **działanie na szkodę Państwa i jego Rządu!**

Że endecja **pobiera na cele wyborcze pieniądze od Niemców i o ten pieniądz żebrze u progu wiecznego polskiego wroga — Niemca — oto dowód!**

W środę dnia 22 bm. policja toruńska przyaresztowała niejakiego **Bolesława Starzewskiego,** emeryt. nauczyciela z Torunia, **członka Obwiepolu, za zbieranie po domach składek pieniężnych na cele endeckiej agitacji wyborczej — nie posiadając na to zezwolenia władz administracyjnych.**

Aresztowany Starzewski posiadał przy sobie listę, na której wpisane były nazwiska osób, mających złożyć datki pieniężne na cele agitacji wyborczej **dla Komitetu katolicko narodowego, listy Nr. 24.**

Pomiędzy nazwiskami zamieszczonemi na tej liście, znajdowały się **nazwiska Niemców!!**

Prócz tego **dowodu sprzedajności endeckiej** na liście tej notowane są uwagi pachołka endeckiego, rodzaju **„odmówił datku, bo jest innego przekonania politycznego“** itp.

A więc ci obywatele, **którzy odmówią żebrakom wsparcia, na ich sprzedajną i Państwu szkodliwą agitację,** zostają wciągani na **„czarną listę endecji!**

Aresztowanego Starzewskiego, władze policyjne **przekazały Prokuratorji.** Dalsze śledztwo w tej sprawie ujawni zapewne dalsze r e w e l a c j e!

A więc **Komitet Katol. Narodowy nr. 24 idzie do wyborów wspomagany wyżebranymi groszami niemieckimi!!**

Kurs uzupełniający dla lekarzy p. t. „Jaglica i walka społeczna z jaglicą“.

Z inicjatywy Departamentu V Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Państwowa Szkoła Higjeny organizuje dziesięciodniowy kurs uzupełniający dla lekarzy obejmujący zarys lekarsko-społeczny współczesnej wiedzy o jaglicy i jej zwalczaniu, a przeznaczony dla lekarzy państwowej i samorządowej służby zdrowia, dla lekarzy pracujących w szkołach, w ambulatorjach ocznych, w szpitalach i zakładach jaglicznych oraz w przychodniach przeciwjaglicznych.

Na program kursu złożą się wykłady teoretyczne z zakresu etiologji, djagnostyki różniczkowej, epidemjologji i zwalczania jaglicy oraz demonstracje i ćwiczenia praktyczne w technice badania, rozpoznawaniu, leczeniu ambulatoryjnem i szpitalnem jaglicy i nieżytów spojówek.

Kurs trwać będzie od dnia 22 marca br. do dnia 31 marca włącznie.

Demonstracje i ćwiczenia praktyczne odbywać się będą w Klinice Okulistycznej U. W., w Instytucie Oftalmicznym oraz w przychodni przeciwjagliczej Ośrodka Zdrowia w Mokotowie. Opłata wynosi: za wykłady teoretyczne zł. 10, za ćwiczenia praktyczne zł. 15.

Departament V Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pragnąc ułatwić pewnej liczbie lekarzy przyjęcie na kurs wyznaczył dla 10-ciu lekarzy zasiłki (zwrot kosztów podróży, zwolnienie od taksy i djety VIII st. sł. funkcjonarjuszy państwowych). Podania o zasiłek składać należy pisemnie pocztą lub osobiście w Państwowej Szkole Higjeny do dnia 15 marca br.

Przy podaniach dołączyć należy: 1. krótkie curriculum vitae z podaniem dotychczasowej działalności, 2. zaświadczenie instytucji, delegującej kandydata.

O przyznaniu stypendjum kandydaci zostaną powiadomieni przed 21 marca br.

Wszelkich wyjaśnień udziela i przyjmuje zapisy na kurs Sekretarjat Państwowej Szkoły Higjeny (Warszawa, Chocimska 24), tel. 104-81).

Wiadomości z Tucholi

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślańsk.“)

Tuchola, 21 lutego.

— **Z życia Podoficerów Rezerwy.** W niedzielę, 19 bm. urządziło Tow. Podof. Rezerwy przedstawienie w sali Browaru. Program był bardzo urozmaicony: „Qui, pro, quo“ — bardzo wesoła farsa, deklamacje, śpiewy, monologi — jednem słowem interesujący wieczór, świadczący o rzetelnej pracy towarzystwa. Publiczność niebardzo dopisała, bo to w tym samym dniu była jakaś zabawa niemiecka — niektórzy woleli tam pójść... Mimo to było bardzo wesoło, zwłaszcza gdy się rozpoczął taniec — ostatni w karnawale!

— **Zebranie Zw. Inwalidów** — Koło Tuchola — odbyło się w ub. niedzielę w sali Browaru. Zarząd złożył sprawozdanie z pracy Koła w ub. roku, z czego wynikało, iż praca była systematyczna, że Zarząd informował stale swych członków o poczynaniach Związku u rządu w celu ulżenia doli inwalidów wojennych. Za energiczną pracę podziękowano całemu zarządowi, a przedewszystkiem p. Pawelskiemu jako prezesowi. Na rok 1928 wybrano nast. zarząd: pp. Pawelski — prezes; Chylewski — sekretarz; Zakryś — skarbnik.

— **Z poczty.** „Gaz. Tuch.“ notuje w ostatnim numerze fakt, iż w dniu 14 bm. brak było na poczcie znaczków 5 groszowych i że ludność musiała kupować 10 gr., chcąc wysyłać druki czy też kartki. Wypadek ten jest ogniwem z dłuższego łańcucha niewłaściwości, które zdarzają się raz po raz na tut. urzędzie. Nie winimy tu wcale p. nacz. Orlikowskiego, gdyż przecież nie może on wyręczać w pracy swych podwładnych urzędników. Byłoby jednak lepiej, gdyby wypadki takie się nie zdarzały — a publiczność nie byłaby zmuszona udawać się ze skargami do Dyrekcji.

— **Z targu.** Płacono dzisiaj: funt masła 2—2,30 zł., mendel jaj do 3 zł., ziemniaki do 5 zł. za ctr., jabłka od 50 do 90 gr. za funt.

— **Stan pogody.** Temperatura się znacznie oziębiła. Cały dzisiejszy dzień był pochmurny.

Tylko fachowcy pedagodzy mogą być właścicielami szkół.

Rozumne zarządzenie ministerstwa oświaty.

Ministerstwo oświaty opracowało projekt rozporządzenia, normującego kwestję uprawnień osób prywatnych do otwierania szkół. Dotychczas właścicielami szkół były niejednokrotnie osoby, które nic wspólnego nie miały ze szkołą i z nauczaniem.

Nowa ustawa położy kres temu niezdrowemu objawowi, gdyż wymaga od właścicieli szkół przedewszystkiem cenzusu naukowego, a następnie pracy na polu pedagogicznem.

Polska w Kartelu stalowym.

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.) W pierwszych dniach marca br. wyjeżdżają do Paryża przedstawiciele polskich hut żelaznych w celu wzięcia udziału w konferencji z zarządem międzynarodowego kartelu stalowego w sprawie wejścia Polski do tego kartelu.

Nie ulega wątpliwości, że nieuzgodniona dotąd sprawa kwoty eksportowej zostanie załatwiona i Polska wejdzie do kartelu na zasadzie ochrony terytorjalnej rynku żelaznego.

W skład wchodzą: pp. Kiedroń, Gliwic, Scherff i jako ich zastępcy pp. Hnase, Karszo-Siedlecki i Gieszyński.

Katastrofa na wystawie w Lipsku.

3 robotników runęło z wysokości 21 metrów.

Berlin, 22. 2. W budynku wystawowym obok pomnika bitwy narodów w Lipsku, wydarzyła się dziś straszna katastrofa.

Wskutek przeładowania betonowego dachu, trzej robotnicy zajęci zakładaniem szkieł, spadli z wysokości 21 metrów wgłęb hali wystawowej. Jeden z robotników natychmiast zmarł, dwaj inni odnieśli ciężkie obrażenia.

181 # Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

Potrzeba było natychmiast położyć wizykatorję na bolącej części piersi. Doktór Bardy sam się tem zajął, sam przygotował także lekarstwo, które Fabrycjusz podjął się dawać wujowi co kwadrans i odszedł.

Kapitan Kerjal oczekiwał na niego, ażeby się czego dowiedzieć.

— No, cóż — zapytał, zatrzymując go w przejściu. — Co pan myślisz o panu Delariviere?

— W tej chwili jest źle bardzo.

— Ah! — wykrzyknął kapitan — gdyby nastąpiło nieszczęście, ten biedny, młody jego siostrzeniec chybaby zwarjował z rozpaczy...

— Bardzo możnaby się tego spodziewać — dodał doktór — bo, jak się zdaje, kocha on wuja jak rodzonego ojca.

XXXIII.

Nie potrzebujemy wspominać, że Fabrycjusz zasiadł przy łóżu chorego i nie opuścił go ani na chwilę. O dwunastej doktór Bardy odwiedził znowu bankiera. Nie można było powiedzieć, aby pan Delariviere miał się lepiej, choroba jednakże nie zdawała się postępować. Nic się nie polepszyło, ale i nie pogorszyło także. Doktór uznał stan ten za najlepszą wróżbę. Kazał zaprzestać lekarstwa, zapisanego rano i dał inne.

Na drugi dzień pan Delariviere czuł się cokolwiek lepiej.

— No, kochanku, — rzekł wyciągając rękę do siostrzeńca — zostałeś infirmerem? Twoje postępowanie do mnie zmusza cię do ciężkiego obowiązku.

— Czy też wuj może mówić coś podobnego, a nawet myśleć o czemś podobnem? — odparł żywo Fabrycjusz.

— No, mój drogi, pomimo najszczerszego przywiązania do osoby cierpiącej, nie tak to bardzo wesoło siedzieć przy chorym.

— Jestem aż nadto szczęśliwym, kochany wuju, że choć w części przyczynię się do twojego uzdrowienia...

— Uzdrowienia? — powtórzył bankier, potrząsając melancholicznie głową.

— Najpewniejsze ono i nie dalekie.

— Mówisz tak, żeby mnie pocieszyć.

— Mówię, to co wiem i w co wierzę, przysięgam ci kochany wuju, a zresztą takie same jest zdanie doktora.

— Pragnąłbym z całej duszy, abyście się obaj nie mylili, — szepnął pan Delariviere.

— Niech wuj nie wątpi, nie mylimy się napewno.

— Niestety — ciągnął ex-bankier — myśl, że jestem zgubiony tak mnie opanowała, iż jej się pozbyć nie mogę.

— Wuju drogi, odpędźże jaknajprędzej od siebie tę myśl złowrogą! — wykrzyknął młody człowiek, — bo ona ci może najwięcej zaszkodzić. Postaraj się zasnąć trochę i nie mów już nic więcej. Doktór zalecił spokój zupełny.

Pan Delariviere potrząsnął głową i powiedział:

— Doktór robi co może, jest to człowiek pełen wiedzy i poświęcenia, ale nauka jego nie przedłuży mi życia ani jednę sekundę, jeżeli dusza zapragnie zerwać więzy łączące ją z ciałem.

— Wuj mnie martwi okropnie! — odezwał się Fabrycjusz — to też zaklinam go raz jeszcze o otrząśnięcie się z tego moralnego upadku, niewytłumaczonego w człowieku tak silnej jak wuj natury.

— Myśli, które bierzesz za upadek na duchu, trzeba nazwać inaczej, mój kochany siostrzeńcze.

— Jakże je nazwać należy?

— Przeczuciem, mój dobry chłopcze! Jakiś instynkt tajemniczy ostrzega mnie, że nie zobaczę już Francji.

— Ależ mój wuju, — zawołał Fabrycjusz.

— Pozwól mi dokończyć, — przerwał mu Delariviere. — Bóg mi świadkiem, że nie obawiałbym się wcale śmierci, gdybym był sam na świecie... Ale odchodzić ze świata zdala od ukochanych istot, zdala od Joanny i Edmy, to rzecz strasznie bolesna.

Dwie duże łzy spłynęły po policzkach bankiera a po chwili dodał:

— Znasz mój testament. Nie zmieniłem w nim ani wyrazu. Życzę sobie tylko jeszcze, abyś ty, który jesteś synem moim prawie, stał się opiekunem nieszczęśliwej Joanny, abyś czuwał nad nią tak jak dobry syn nad matką.

Skazanie 3 uczennic łódzkich za propagandę komunist.

Łódź, 22. 2. Zapadł wczoraj wyrok w procesie uczenic łódzkiego gimnazjum im. Orzeszkowej, oskarżonych o komunizm.

19-letnia Za[illegible]ówna skazana została na 10 miesięcy więzienia, 17-letnia Rosenfarbówna na 6 miesięcy i 19-letnia Niechcicka również na 6 miesięcy więzienia. Trzy pozostałe uczenice zwolniono. — Łagodny wymiar kary tłumaczy się zamianą art. 102 oskarżenia na 131-szy o kolportażu bibuły komunistycznej.

Tabela

wygranych loterji fantowej legji inwalidów Wojsk Polskich.

(Dokończenie.)

41080	98	401	18	41	47	57	78	97	510	20
30	46	56	68	77	84	88	92	602	14	18
19	27	41	67	93	724	41	813	47	58	85
912	35	45	75	76	83	84	92	42001	4	13
25	26	33	45	52	62	71	72	76	81	97
100	3	6	17	21	23	31	36	45	46	51
60	68	74	75	76	90	92	205	11	23	24
31	42	43	46	54	64	77	88	300	2	17
31	32	44	48	63	77	83	84	95	412	26
31	42	51	66	77	86	88	505	8	13	16
32	36	40	44	42550	58	67	70	71	80	95
99	604	9	16	29	32	39	49	50	55	63
70	81	85	93	702	7	17	24	37	45	56
66	75	81	804	42812	27	37	60	64	69	83
94	902	3	16	29	32	39	49	61	74	86
43018	40	56	77	80	103	8	21	31	51	67
85	201	29	30	43239	48	51	56	70	78	94
307	13	28	[illegible]	432	591	722	28	29	32	57
66	73	76	943	50	66	67	68	79	92	44001
21	38	55	56	44101	3	39	40	203	5	10
36	57	305	49	57	78	86	404	5	11	12
23	31	33	42	48	51	61	71	76	77	78
81	99	502	13	44527	36	40	53	66	71	84
98	600	2	17	32	35	41	43	49	55	65
73	79	91 97	98	99	700	10	16	24	33	38
50	63	71	44784	96	802	3	901	3	5	14
24	30	41	44	51	60	71	83	89	98	45006
17	25	33	40	43	55	62	77	88	97	111
21	44	55	45158	60	71	85	88	96	200	8
12	21	34	68	70	302	11	15	20	33	42
53	57	63	71	82	86	97	416	26	29	35
58	82	85	45523	29	84	603	4	12	17	20
29	30	44	50	53	55	61	73	80	92	96
701	21	40	60	803	11	17	22	31	36	42
44	53	66	45871	80	84	89	99	46008	40	49
77	87	110	14	20	31	45	55	74	79	204
46211	22	23	34	38	39	46	50	62	78	80
85	300	46303	4	6	8	11	12	19	26	35
40	43	49	60	72	84	88	96	404	17	23
24	31	34	92	501	13	22	24	36	46	59
71	79	85	88	618	20	25	37	39	69	701
10	14	26	32	44	50	58	66	75	81	91
801	8	14	24	44	50	51	80	92	99	903
6	9	19		27	37	43	46	50	54	61
68	78	80	87	92	96	47001	7	11	23	32
37	60	68	75	89	91	101	16	39	40	41
45	52	63	72	187	209	11	22	34	35	37
49	52	59	61	75	80	92	303	16	26	29
37	38	43	55	77	96	421	36	44	59	68
73	76	89	91	92	502	23	37	49	74	91
601	10	32	36	49	58	62	72	86	704	15
23	27	37	40	41	43	52	66	75	806	13
29	34	39	64	72	75	87	905	12	24	34
35	64	75	91	48015	39	41	68	75	76	99
100	3	12	18	19	25	33	41	55	68	83
91	200	4	6	12	26	35	43	44	45	53
65	79	312	14	17	21	32	35	37	57	95
412	24	68	91	96	509	23	28	60	80	96
617	34	42	54	56	63	74	81	91	701	9
14	17	18	38	42	48	51	52	53	56	63
69	71	91	810	15	27	32	37	915	16	17
24	31	41	58	61	88	90	92	49002	4	10
17	30	44	46	74	85	99	114	16	25	31
34	44	52	77	88	202	8	14	24	30	36
44	51	59	61	66	80	87	97	408	37	42
48	49	53	58	68	69	71	82	99	513	14
47	67	82	601	4	14	26	37	53	65	76
85	92	98	711	27	49	65	75	80	81	83
804	26	36	48	64	77	87	99	908	21	34
45	57	67	82	98	50000.					

Wygrane odebrane być powinny do 1 marca.

Radio-Program.

Czwartek, 23 lutego 1928

WARSZAWA: 12.00 Czas, hejnał z Krakowa, komunikat lotniczo - meteorologiczny; 12.05—12.30 Odczyt „Szlakiem karawan“; 12.30—14.00 Koncert dla młodzieży szkolnej; 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram; 16.25—16.40 Komunikat harcerski; 16.40—17.05 Odczyt „Psychologja kobiety“; 17.20—17.45 „Wśród książek“; 17.45—18.55 Audycja literacka; 19.05—19.15 Komunikat rolniczy; 19.15—19.35 Rozmaitości; 19.35—20.00 Lekcja języka angielskiego; 20.00—20.30 Odczyt o działalności rządu; 20.30 Audycja z okazji święta narodowego Estonji; 22.00—22.05 Czas, komunikat lotn czo-meteorologiczny; 22.05—22.20 P. A. T.; 22.20—22.30 Komunikat policyjny, sportowy, nadprogram; 22.30—23.30 Muzyka taneczna.

KRAKÓW: 16.40—17.45 Pogadanka dla pań „Zagadnienie pracy współczesnej kobiety“; 17.20—17.45 Odczyt „Polowanie z przynętami“; 19.15—19.30 Rozmaitości; 19.30—20.00 9-ta lekcja angielskiego; 22.30—23.30 Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 14.00 Giełda pieniężna; 17.20—17.45 Odczyt „Etnografja a społeczeństwo“; 17.45—18.45 Koncert orkiestry salonowej z „Esplanade“; 18.45—19.10 Nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 19.10—19.35 35-ta lekcja języka angielskiego; 19.35—20.00 Odczyt „Kwestja rzymska“; 22.30—24.00 Muzyka taneczna z „Palais Royal“.

Ruch wydawniczy.

= **Pocztówki „Ucieszych Obrazków“** (w Kołomyji) w liczbie zwyż 30 odmian, są nowym pomysłem w dziedzinie humorystyki. Treść ich wesoła, rozrywkowa nawet wtedy, gdy są przeznaczone na święta lub imieniny. Należy poprzeć to wydawnictwo humorystyczne, tembardziej, że dotychczas humorystyczne pocztówki importowano z Niemiec.

Na marginesie.

W Rzymie zmarł niedawno książę Bonnicelli, znany w całej stolicy dziwak i oryginał.

Książę urządzał codzień na Corso spacery w powozie, zaprzężonym w szóstkę koni. Za powozem ciągnęli chmarami ulicznicy, obrzucając księcia wyzwiskami i dowcipami ulicy. Książę, który władał gwarą podmiejską niczem lazzarone, odcinał się z kozła głośno i równie po łobuzersku. Słynne były w Rzymie ciągłe awantury i zatargi księcia z dorożkarzami, których był istnym postrachem. Pewnego razu książę Bonnicelli miał sprawę sądową o wymierzenie policzka „koledze po fachu“.

Sędzia skazał księcia na zapłacenie poszkodowanemu 50 lirów. Nic nie mówiąc, książę wyciąga nowy banknot 100 lirowy z kieszeni i kładzie go na biórku przed sędzią.

— Nie mam reszty! — mówi sędzia.

— Fa nienta (nie szkodzi) — odpiera flegmatycznie książę, podchodzi do obecnego na sali poszkodowanego i z zimną krwią wymierza mu drugi policzek.

— Rachunek się zgadza! — rzecze majestatycznie książę i wychodzi spokojnie z sali sądowej.

KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienin winszujemy:
Dziś: Czwartek, Piotrowi.
Jutro: Piątek, Maciejowi.
Wschód słońca godz. 6 m. 53 Zach. godz. 4 m. 4.
Wschód księżyca godz. 8 m 39 Zach 9 m. 34.

Teatr Miejski.

— **DZIŚ — MAZEPA** ukaże się poraz pierwszy na naszej scenie z całym przepychem godnym arcydzieła nieśmiertelnego wieszcza Juljusza Słowackiego; tragedję reżyseruje p. Roman Tański, który jednocześnie kreuje rolę tytułową. Tragiczna postać wojewody spoczywa w rękach Baya-Rydzewskiego, Zbigniewa na premjerze grać będzie Rymsza, króla Jana Kazimierza Płonka - Fiszer. Amelję Wanda Zbierzowska, a Kasztelanową Mrowińska Marja, pozatem przyjmują udział: Kisliżanka, Zięciakiewicz, Kisielewski Władysław, Burski, Karski i inni. Początek o godz. 7.30 wiecz. Abonament ważny procentowy. Bilety od 1--4 zł nabywać można w dziennej kasie, wieczorem przy wejściu do teatru.

— **PRZEDSTAWIENIE DLA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY** odbędzie się w nadchodzącą sobotę po cenach najniższych od 40 gr do 1,20 zł; na repertuarze pełna humoru krotochwila dostępna dla wszystkich „Dom Warjatów“. Początek o godz. 3,30 popoł.

— **OSTATNI DZIEŃ REWJI „GRUDZIĄDZ SZALEJE“** — zapowiedziany jest na niedzielę dwukrotnie o godz. 3.30 popoł. i o godz. 7,30 wieczorem z udziałem baletu Cassana, który kończąc swoje występy w Grudziądzu, wyjeżdża do Poznania. Ażeby wszyscy mogli skorzystać i ubawić się na świetnej rewji „Grudziądz szaleje“, na której bezpłatnie „Panienki z Pomeranji“ rozdają publiczności mydełko — mimo olbrzymich kosztów Dyrekcja ceny zniżyła, abonament ważny bezprocentowy. Bilety w cenie od 80 gr do 3,00 zł nabywać można w dziennej kasie.

— **PRZEDSTAWIENIE POPULARNE** zapowiedziane jest na nadchodzący poniedziałek po cenach minimalnych. Artyści odegrają świetną farsę St. Turskiego „Czar Munduru“. Początek o godzinie 7,30 wiecz.

Kina.

— **KINO „APOLLO“** wyświetla na ekranie arcywesoły i piękny film humorystyczny ordynansa Szczapy pt. **„Szczapa na carskim balu“** w 10 aktach. W drugiej części przychodzi na ekran prześliczny dramat pt. **„Ostatni wyścig“**. W głównej roli Art Ackord i Luiza Loraine. Celem uniknięcia natłoku uprasza się o liczne przybycie na pierwszy seans.

— **KINO „ORZEŁ“** wyświetla nadzwyczaj wspaniały i rzadki w swym rodzaju film polski p. t. „Mogiła Nieznanego Żołnierza“ według słynnej powieści Andrzeja Struga. Akcja rozgrywa się w Krakowie, Warszawie, w głębi Rosji i na Krymie na froncie wojennym w latach 1916 — 1920 r. Ponadto bogaty nadprogram. Ceny miejsc

—o—

— **WYKŁADY W POLSKIEM TOWARZYSTWIE KRAJOZNAWCZEM.** W czwartek dnia 23 bm. wygłosi w auli seminarjum nauczycielskiego przy ul. Lipowej prof. Zacharkiewicz wykład ilustrowany praktycznemi pokazami na temat: „Ucho świata — radjo“. Po wykładzie audycje koncertów radjowych.

Początek o godz. 7,30. Wstęp 20 gr., dla młodzieży i członków P. T. K. 10 gr.

— **PODEJRZANA CIEKAWOŚĆ!** „Sejm und Senat - Büro“ w Grudziądzu rozesłało w ostatnich dniach polecenie do swych mężów zaufania, w którem każe im dostarczyć po wyborach wynik głosowania, na wszystkie listy wyborcze, poszczególnych partji polskich.

Ciekawość ta zalecona niemieckim mężom zaufania wydaje się być wielce podejrzaną!..

— **W NOWYM LOKALU.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy podaje do publicznej wiadomości, że wobec przeniesienia urzędu na ul. Młyńską 2, róg Małomłyńskiej, w dniu 23-go b. m. biura czynne nie będą.

Normalne urzędowanie rozpocznie się z dniem 24-go bm. Wejście dla poszukujących pracy z ul. Małomłyńskiej. Wejście dla pracodawców z ul. Młyńskiej.

— **WIECZÓR TWARDYCH PIĘŚCI.** Sobotnie zawody bokserskie o mistrzostwo Pomorza, jak było do przewidzenia, wywołały zrozumiałe zainteresowanie. Nasza „głodna“ sportowa publiczność będzie miała wieczór bardzo emocjonujący, bowiem takich zawodów w tym roku już nie zobaczy. Grudziądzcy pięściarze są w najlepszym treningu i spodziewać się należy twardych i ciekawych walk.

Dwa spotkania towarzyskie: Pietryga Bydgoszcz — Szymański Poznań i Opiński I. Bydgoszcz — Włodarczak Poznań, przyczynią się również do uświetnienia wieczoru.

Zresztą zobaczymy w sobotę dnia 25 bm. o godz. 20-tej w sali Tivoli przy ul. Lipowej. Wstęp na zawody bardzo dostępny, a mianowicie: 1.00, 1.50 i 2.00 zł.

— **JESZCZE MLEKO.** Wczoraj odbyło się wspólne zebranie w hotelu Kellasa zarządu Koła dostawców mleka do Grudziądza z przedstawicielami drobnego kupiectwa w sprawie podwyższenia zarobku na mleku dla kupców.

Obrady nie doprowadziły do rezultatu, ponieważ producenci gotowi są udzielić kupcom 3 groszy zarobku na litrze w czasie od 15 kwietnia do 1 września, a w innym okresie jak dotychczas tylko 2 grosze.

Koło drobnego kupiectwa poweźmie na zebraniu poniedziałkowem uchwały co do dalszego postępowania wobec dostawców.

— **CYRK MEDRANO,** chlubnie znany z przeszłych lat przybywa znowu do Grudziądza i wystąpi w salach Tivoli od dnia 1 marca codziennie od godz. 8-ej. Sala zostanie przerobiona na arenę cyrkową, tak że będzie można pokazać wszelkie tresury koni i innych zwierząt.

Na sezon 1928 został zaangażowany nowy personel artystyczny, który wystawi program pełen atrakcji, tutaj dotychczas nie widzianych.

Nie wątpimy, że publiczność miasta i okolicy skorzysta z rzadkiej sposobności ujrzenia dobrego programu cyrkowego.

— **PRZYGODA.** Donoszą nam o następującem, niezwykłem zdarzeniu:

W ubiegły piątek wieczorem wsiadł pan T. do tramwaju nr. 9 przy dworcu i obok siebie na ławce postawił zawinięty w gazetę budzik.

Przez cały czas jazdy czytał gazetę i nie zwracał na budzik specjalnej uwagi a nawet wysiadając (przy ul. Koszarowej) zapomniał o nim zupełnie.

Po chwili przypomniał sobie, że zostawił budzik w tramwaju; zaczekał na przystanku aż wóz nr. 9 wróci z ul. Lipowej; pytał się konduktora co się stało — wszystko napróżno. Budzik znikł jak kamfora. W wozie było 4—5 osób; naprzeciwko pana T. siedziały do ostatniej chwili jakaś kobieta, która niewątpliwie musiała zauważyć co się z budzikiem stało.

Ktokolwiekby w tej sprawie coś wiedział, proszony jest o zjawienie się w redakcji „Gońca Nadwiślańskiego“.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt.) **W piątek** dnia 24 bm. odbędzie się miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze o godz. 5-tej po poł. w kancelarji ks. Prałata. Zarząd prosi uprzejmie o liczny udział członkiń.

(rt.) **Zebranie miesięczne Sekcji Piłki Nożnej Towarzystwa Sportowego „Olympia“** odbędzie się w czwartek dnia 23 lutego br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu klubowym p. Dominikowskiego, przy ul. Strzeleckiej. Ze względu na ważne sprawy: jak rozpoczęcie sezonu zawodów piłkarskich i urządzenie biegu, obecność każdego członka konieczna.

(rt.) **Miesięczne zebranie sekcji tenisowej TS.** „Olympia“ odbędzie się dn. 23 bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu zebrań hotel Kellasa. Przybycie wszystkich członków konieczne.

(rt.) **Baczność lokatorzy.** Zebranie Stow. Lokatorów odbędzie się w piątek dnia 24 lutego br. o godz. 6.30 pópoł. na sali p. Derdowskiego przy ul. Chełmińskiej. Dlatego, że zebranie to jest ostatnie przed wyborami, o jaknajliczniejszy udział prosi — Zarząd.

(rt.) **Członkom S. M. P. przy Farze** podaje się do wiadomości, że zapowiedziane na dzisiejszy czwartek zebranie miesięczne się **nie** odbędzie. Termin takowego podany zostanie później.

Natomiast odbędzie się **dziś zebranie Zarządu,** i to o godz. 7,30 wiecz. w kancelarji parafjalnej. Z powodu narady nad ważnemi sprawami, mianowicie dotyczącemi jaknajprędszego uruchomienia orkiestry, wszyscy członkowie Zarządu winni się stawić. Czesław Dorau, prezes.

(rt.) **Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej (Fara).** Walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 3-ciej popołudniu w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej. O liczny udział druhen uprasza — Zarząd.

[Z] e srebrnego ekranu.

Wczorajsza premjera kina „Apollo“ przeszła pod znakiem humoru. „Szczapa w niewoli rosyjskiej“ należy do tego rodzaju filmów, na które patrząc, widz mimowoli wybucha szczerym śmiechem. Warunki zewnętrzne „Szczapy“ już same usposabiają sympatycznie do świetnego czeskiego komika, który swą szczerą i spokojną grą potrafi całkowicie zaabsorbować. Wystawa dobra. Typy rosyjskie mogłyby przedstawiać pewne zastrzeżenia, stoją jednak oni na uboczu, z uwagi na świetną grę „Szczapy“. Widzimy go w różnych sytuacjach, z których zawsze potrafi wybrnąć z niepowszednią fantazją. Drugą część programu wypełnia sensacyjny obraz „Ostatni wyścig“.

Kto się chce szczerze ubawić, niechaj idzie do kina „Apollo“.

KRONIKA TORUŃSKA

Z Teatru omorskiego.

DZIŚ W CZWARTEK dnia 23 bm. o godz. 8-mej wiecz. świetna nadzwyczaj wesoła, obfitująca w mnóstwo efektów i pierwszorzędnych pomysłów reżyserskich wielka operetka-rewja Waltera Kello pt. „Królowa Nocy“, wystawiona z niebywałym przepychem, okraszona obficie tańcami i ewolucjami. Udział w przedstawieniu tej prawdziwej atrakcji operetkowej bież. sezonu, która budzi stale niebywały entuzjazm i niemilknące oklaski, biorą w rolach głównych ulubieńcy naszej publiczności pp. Leonowicz, Porębska, Zdzitowiecki, Ilcewicz, Jaworski, Balcerzak i Orlicz.

W PIĄTEK dnia 24 bm. o godz. 8 wiecz. po cenach zniżonych (od 30 gr do 2,40 zł) poraz drugi jedna z najświetniejszych komedyj Moliera 5-aktowa „Szkoła Żon“. To niezwykłe arcydzieło francuskiego genjusza komedjowego, które jako zjawisko wprost rewelacyjne w dziejach komedji wywołało stanowczy przewrót w życiu teatru 17 stulecia i zaważyło na dalszych losach komedji francuskiej, świetne w pomyśle, obdarzone ową wieczyście świeżą, iście galicką „vis comica“, obfitujące w szereg scen niezrównanych w humorze, wyreżyserowane znakomicie przez p. F. Chmurkowskiego dzięki nawskroś stylowej oprawie scenicznej oraz świetnej grze wykonawców ról głównych pp. Leśniewskiego i Zielińskiej, którym dzielnie sekundują pp. Balcerzak, Aleksy, Bojarska, Ilcewicz i Orlicz, zostało przyjęte entuzjastycznie na sobotniej premjerze, co też wróży mu dalsze powodzenie na naszej scenie.

W SOBOTĘ dnia 25 bm. o godz. 8-mej wiecz. premjera nadzwyczaj wesołej 3-aktowej farsy Starka i Eislera pt. „Sprawa Kajzera“, stanowiącej świetną satyrę na stosunki panujące w austrjackiej palestrze i w sądownictwie. Utwór ten, który w swoim czasie zdobył olbrzymie powodzenie na szeregu scen europejskich i polskich, wyreżyserowany niezwykle pomysłowo przez p. St. Orzechowskiego, ukaże się w wykonaniu pierwszorzędnych sił naszego zespołu z pp. Fiszerówną, Łodzińską, Zarembiną, Bystrzyńskim, Jaworskim, Orzechowskim i Rygierem na czele, których udział daje wystarczającą rękojmę artystycznego poziomu gry oraz powdzenia, jakie niewątpliwie zyska on i na naszej scenie.

O godz. 10,45 w nocy Benefis Baletowy i Wielki Kabaret z udziałem pp. Łucji i Gertrudy Piechotówien i corps de balet oraz pp. Leonowicz, Porębskiej, Zdzitowieckiego, Ilcewicza, Jaworskiego i Aleksego.

Repertuar Kin w Toruniu.

KINO „PAN“. Najwspanialszy i niedościgniony superfilm świata, tegorocznej produkcji europejskiej pt. „Casanowa“, który splendorem swym, gigantycznością scen i upajającym czarem romantyzmu zdobył nagrodę jury i został zakwalifikowany do uroczystego wyświetlania w Operze Paryskiej. W roli głównej Iwan Mozżuchin.

KINO „ŚWIATOWID“. Największa sensacja sezonu pt. „Casanowa“ z Iwanem Mozżuchinem, król miłości, bożyszcz kobiet, ulubieniec tłumów Największe i najwspanialsze arcydzieło, które stworzyły dotychczas produkcje europejskie. Dotąd nigdzie nie widziana wystawa — tysiące płomiennych nocy, miłości i pożądania.

WIECZÓR KU CZCI CHOPINA. W poniedziałek dn. 27 bm. odbędzie się w auli gimnazjum męskiego w Toruniu popis uczniów Konserwatorjum muzycznego poświęcony dla uczczenia pamięci Chopina.

WIECZÓR KABARETOWY. W sobotę dn. 25 bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim — wielki wieczór kabaretowy, jako wieczór benefisowy zespołu baletowego. Program wieczoru wypełnią produkcje całego zespołu baletowego z jego kierowniczką p. Łucją Piechotówną na czele. W programie wezmą również udział artyści teatru a mianowicie pp. Leonowicz, Porębska, Orzechowski, Ilcewicz, Jaworski, Balcerzak i Aleksy. W czasie wieczoru przygrywać będzie pełna orkiestra symfoniczna 63 p.p. pod batutą kapelmistrza por. Grabowskiego.

Spodziewać się należy, że publiczność tłumnie pospieczy w dniu tym do teatru i da tem samem dowód uznania dla zespołu baletowego, który rzetelną swą pracą zasługuje na poparcie.

Wieczór kabaretowy odbędzie się o godz. 10,45 wieczorem.

FILMOWANIE NA ULICACH TORUNIA. Niezwykłą sensacją dnia na ulicach naszego miasta, jest nakręcanie przez „Ulfilm“ propagandowego filmu Pomorza. Sceny do tego filmu, który będzie po ukończeniu wyświetlany z początkiem marca w kinach toruńskich, reżyseruje p. Star przy pomocy znanego operatora p. Danieckiego. Tłumy przechodniów towarzyszą bądź na ulicy, bądź w lokalach publicznych grającym artystom.

NIEMCY PROWADZĄ NIECNĄ AGITACJĘ POŚRÓD MAZURÓW. Ostatnio otrzymujemy wiadomości, że agitacja wyborcza ze strony niemców, zaczyna z dniem każdym przybierać na sile. Bądź przekupstwem, bądź też presją, Niemcy starają się odwieść Polaków od głosowania na listy polskie. względnie nakłaniają oni Polaków do głosowania na ich listę.

Jak się dowiedujemy, w powiecie działdowskim, rozrzuconą została wśród Mazurów tam zamieszkałych, odezwa, wydana przez „Sejm und Senats-Büro“ w Grudziądzu, wzywająca obywateli Polaków do głosowania na listę niemiecką.

Baczność więc Polacy! Nie dajcie się uwieść nawoływaniom odwiecznego waszego wroga, który idzie po wasze głosy z obłudą i fałszem.

STOW. POLSKO-FRANCUSKIE (Comite Local d'Alliance Francaise) w Toruniu. W niedzielę dnia 26 lutego br. o godz. 11,30 odbędzie się w auli szkoły wydziałowej przy placu św. Katarzyny odczyt francuski p. J. Langlade, profesora Uniwersytetu w Poznaniu i inspektora Kursów Francuskich w Wielkopolsce i na Pomorzu na temat: „Les Relations intellectuelles polono-francaises“. Wstęp na salę wolny. P. prof. Langlade wygłosił w Toruniu szereg wykładów i odczytów, ostatnio w listopadzie ub. r. na temat: „Qu'estce qu'un Romantique“. Wszystkie te odczyty i wykłady cieszyły się nadzwyczajnem powodzeniem, gdyż nazwisko oraz erudycja prelegenta chlubnie znane są naszemu społeczeństwu. Temat niedzielnego wykładu jest nietylko bardzo zajmujący, ale także aktualny, gdyż dotyczy on stosunków intelektualnych między dwoma bratnimi narodami: Polską i Francją. Toteż należy się spodziewać licznego udziału naszego społeczeństwa, temwięcej, że wykład odbędzie się przedpołudniem. Niech mianowicie młodzież szkolna i uczestnicy kursów francuskich skorzystają z okazji wysłuchania tak zajmującego wykładu, przyczem będą mieli sposobność się przekonać, jak daleko postąpili w nauce języka francuskiego.

Sekretarz Komitetu: Pyszkowski.

Dziewięć wdów po jednym mężu

Uczciły go zgodnie wspaniałym grobowcem.

[Jo]hn Lawrence, rodowity Nowojorczyk, odznaczał się tem, iż żenił się z każdą kobietą, w której się zakochał.

I nie robił sobie żadnych wyrzutów sumienia, gdy porzucał swą dawną żonę, aby wziąć inną.

Przy dziewiątem takiem małżeństwie uwięziono Lawrence'a jako pospolitego poligamistę, gdyż przez zapomnienie nie brał nigdy rozwodu.

W więzieniu nabawił się Lawrence zapalenia płuc i zmarł po krótkiej chorobie.

Zarząd więzienia zawiadomił wszystkie żony o śmierci i nad trumną jego płakało w zgodzie i w przyjaźni dziewięć wdów.

Po pogrzebie zeszły się wszystkie żony w ustronnej kawiarence, aby się lepiej zaznajomić i obmyśleć, jaki pomnik postawić drogiemu Johnowi.

Posiedzenie trwało kilka godzin i wszystkie kobiety doszły do przekonania, iż w całej Ameryce nie było tak dobrego męża jak nieboszczyk.

Wspólnym kosztem wybudowały mu wspaniały grobowiec.

Humor.



— W tej chwili trzymam w jednej ręce 499 koni.

ROZMAITOŚCI

Pędzenie samogonki i rozwój chuligaństwa w Z. S. S. R.

Organ rządu Ukrainy Sowieckiej „Wisty“ (Charków 10 lutego br.) jak i inne pisma sowieckie umieściły zastraszający artykuł o zastraszającym wzroście pędzenia samogonki na Ukrainie.

Według tego artykułu włościanie w Z. S. S. R. produkują przeciętnie ponad 30 milj. wiader samogonki rocznie zużywając na to 7 milj. centnarów zboża. Obliczając wartość tej produkcji samogonki, „Wisty“ konstatują, że ludność w Z. S. S. R. wydaje rocznie na samogonkę około 150 milj. rubli.

Władze sowieckie ogłosiły, że zwalczanie pędzenia samogonki jest obecnie jednym z najważniejszych postulatów polityki wewnętrznej. Na czele tej akcji stanęła naturalnie partja komunistyczna z całym aparatem najrozmaitszych związków i jaczejek, lecz środkami zwalczania pędzenia samogonki są różne zarządzenia i represje administracyjne, co oczywiście nie daje skutków. Według danych komisarjatu spraw wewnętrznych w roku gospodarczym 1924/25 milicja sowiecka sporządziła ponad 100.000 protokółów i skonfiskowała 35.000 aparatów do pędzenia samogonki, w r. 1925/26. — 95.000 protokółów i około 30.000 aparatów; w roku 1926/27-ym 93.000 protokółów i 24.000 aparatów.

Nie oznacza to bynajmniej, że wskutek represji administracyjnych, produkcja samogonki zmniejszyła się, wręcz przeciwnie — ludność wiejska ze względu na represje usilnie konspiruje pędzenie samogonki i wszelkiemi siłami stara się ukrywać aparaty, czem tłumaczy się ustawiczne zmniejszanie się liczby konfiskowanych aparatów.

Że ten oryginalny przemysł mimo konfiskowania i nakładania grzywien, znajduje się w stanie coraz większego rozwoju, świadczy dobitnie ilość ujawnionej i zniszczonej przez milicję sowiecką samogonki. Otóż w roku 1924/25 skonfiskowano 128.000 litrów, w roku 1925-26 — 148.000 — w roku 1926-27 — 170 tysięcy litrów. Widzimy tedy, że choć aż liczba skonfiskowanych aparatów zmniejszyła się to jednakże ilość skonfiskowanej samogonki stale się zwiększa. O ile w roku 1924-25 na jeden skonfiskowany aparat przypadało przeciętnie 3 i ½ litra skonfiskowanej samogonki, to w roku 1925-26 — 6 litrów, a w roku 1927 i początku 1928 — 9 litrów. Tajny przemysł gorzelniczy dostosowuje się do warunków sowieckich i w dalszym ciągu wzrasta. Wywiera to ujemny wpływ na ludność sowiecką; pędzenie bowiem samogonki w gospodarstwach włościańskich odbywa się zwykle w obecności dzieci, które również używają tego napoju, a jak donosiły niedawno pisma sowieckie, picie samogonki wśród ludności wiejskiej Z. S. S. R. jest tak rozpowszechnione, jak picie kwasu przed wojną światową.

Na tem tle szerzy się demoralizacja i zdziczenie, o czem świadczy zastraszający wzrost t. zw. „chuligaństwa“, które polega na gwałceniu kobiet, podpalaniu dla przyjemności itp. ekscesów. Szczególnie uwydatniło się to na Ukrainie, gdzie w roku 1926 zanotowano w miastach 9.000 wypadków chuligaństwa, a na wsiach ponad 17.000. W roku zaś 1927 ilość wypadków chuligaństwa w miastach była mniej więcej ta sama — 7.500; po wsiach zaś osiągnęła rekordową cyfrę — 45.000.

Represje i zarządzenia administracyjne władzy sowieckiej, jak widzimy z tych danych, nie są w stanie wykorzenić z ludności alkoholizmu i wypływającej z niego — demoralizacji. Władza sowiecka jest bezsilna wobec zarysowującej się tak groźnie degradacji moralnej, która ogarnia uszczęśliwiany przez ustrój komunistyczny ludność sowiecką.

Źródło wszelkich zbrodni.

Zwykły śmiertelnik był dotychczas święcie przekonany, że najskuteczniejszym środkiem w walce z przestępczością jest podniesienie poziomu moralności w społeczeństwie. Grono wszakże lekarzy w Virginji w Stanach Zjednoczonych twierdzi, iż poglądy takie są najzupełniej błędne i że wogóle zagadnienie to wchodzi raczej w zakres badań czysto medycznych, nie mających nic wspólnego z etyką.

Według bowiem amerykańskich uczonych do popełnienia zbrodni pcha człowieka każdego... mały gruczoł, znajdujący się w okolicach gardła. Jeśli gruczoł ten, przy normalnym rozwoju organizmu ludzkiego zanikający z biegiem czasu, pozostaje, wtedy staje się on spiritus movens najokropniejszych występków przeciw moralności. Na pocieszenie nas dodają ci lekarze, iż promienie Röntgena, racjonalnie w porę zastosowane, usuwają bez śladu tę patologiczną przyczynę zabójstw, gwałtów, napaści etc.

W przyszłości więc zbrodniarzami zajmować się będą radjologowie, nie zaś policjanci...

Psy policyjne.

Najlepszą odmianą wilków, nadających się do tresury policyjnej, jest bezsprzecznie wilk belgijski. Silny i czujny, odznaczający się niezwykłym intelektem i zadziwiającą wprost pamięcią, może oddać nieocenione usługi przy tropieniu złoczyńców. Praktyczni Amerykanie zastosowali psy policyjne nawet na polach bitwy we Francji i Belgji, gdzie odegrały one niepoślednią rolę przy akcji sanitarnej.

Psy te mają jeden dziwny „rys charakteru“. Przywiązują się rozumieją i wypełniają rozkazy tylko jednego człowieka. Z chwilą, gdy utracą swego właściciela, lub z jakichkolwiek innych powodów zostaną pozostawione własnemu losowi, powracają do stanu nawpół dzikiego i stają się nawet niebezpieczne. Przywrócenie takiego psa do normalnego stanu musi być wynikiem jakiegoś „kataklizmu“ np. raptownego poczucia wdzięczności wobec nowego, obcego mu dotychczas człowieka.

Zadziwiający instykt tych psów, graniczący niemal z porozumiewaniem się z człowiekiem, skłonił niektóre wytwórnie filmowe (oczywiście amerykańskie) do nakręcania obrazów z psami policyjnymi w rolach głównych. Jeden z tych genjalnych psów - aktorów, „Lord“, został oficjalnie zaliczony w poczet gwiazd wytwórni Universal, i nie przynosi wstydu.. swemu właścicielowi, który pobiera zań wysoką gażę. W najnowszym obrazie wspomnianej wytwórni p. t. „Król Wilków“ wspaniała tresura tego psa dochodzi do zenitu. Zastosowanie się do każdego momentu, wyrażanie „nazewnątrz“ wszystkich swoich uczuć, i to, nietylko radość lub gniewu, ale nawet ironji, musi zadziwić każdego, nawet najbardziej krytycznie usposobionego widza.

Teatry berlińskie

Berlin posiada obecnie 35 teatrów. Wystawiły one w roku 1927 kilka tysięcy sztuk, z czego jedna trzecia tylko przypada na dzieła niemieckie. Z pozostałych, na pierwszem miejscu stoją sztuki francuskie, które wypełniły 30 proc. przedstawień, potem Bernard Shaw — 261 przedstawień. „La Prisonniere“ Bourdeta została wystawiona 153 razy, węgierskie sztuki Franciszka Molnara — 150 razy, Gerhard Hauptmann, najczęściej wystawiany autor niemiecki, uzyskał tylko 149 przedstawień. Utwory Goethego i Moliera ukazały się na scenie tylko 22 razy. Autorowie skandynawscy i rosyjscy są bardzo rzadko wystawiani, a słynny dramaturg niemiecki, Sudermann, ukazał się na scenie berlińskiej w roku 1927 tylko dwa razy. W operze najczęściej grany jest Wagner, który zajął 92 wieczory, następnie Verdi i Puccini — 87 i 74 przedstawień.

Goździki Mussoliniego

Pewien ogrodnik z Ventimiglia ofiarował młodziutkiemu synowi Mussoliniego kosz śnieżno-białych goździków, których jest sam cierpliwym i chwalebnym „autorem“. Wspaniały ten kwiat otrzymał nazwę Romano Mussolini. Trudno jest opisać niepokalaną jego piękność, wspomnijmy tylko o tem, iż posiada łodygę niezwykle silną, ogromnie gęste płatki i roztacza silny i upajający zapach.

Niedawno udało się innemu ogrodnikowi wyhodować „czarny goździk“, któremu nadał nazwę: Benito Mussolini.

Najlepsze
PIANINA pierwszej jakości
oznaczone **złotymi medalami**
znajdziecie Państwo **tylko** w
fabryce fortepianów B. Sommerfeld
GrobIowa 4 Filja Grudziądz Telefon 229
Fabryka i skład główny
Bydgoszcz, Sniadeckich 56. Tel. 883.
Najstarszy skład w miejscu z największym wyborem.

OKAZJA! OKAZJA!
Różne rzeczy sprzedaż okazyjna do sorzed.
Damski pierścionek z brylant. i dużą perlą prawdz., i ajlado fason wiedeński 190 zł
Damski pierścionek 2 brylanty i szmaragd, długi fason „Markiza“ . . . Cena 180 zł.
Damski zegarek z oty. 15 karat. na rękę. 35 zł.
Damski pierścionek z perłą . . . . Cena 45 zł.
B. PAPIER, GRUDZIĄDZ
Mickiewicza 21, I p. naprzeciw poczty

Działacze Polski „Współcześni“

Wielkie dzieło ilustrowane o współczesnych działaczach Polski pt. „Współcześni“, ukazało się już na półkach księgarskich. Dzieło to obejmuje 100 nazwisk wszystkich tych osób, które odgrywały pewną rolę przed zmartwychwstaniem Ojczyzny, w okresie zmartwychwstania, jak również przy jej budowie. Znajdują się tam między in. nazwiska: Prezydent Ignacy Mościcki, Marszałek Józef Piłsudski general Haller, gen. Sikorski, gen. Sosnkowski, ks. kardynał Hlond ks. kard. Kakowski, Wiktor Kulerski, Ignacy Daszyński, Ignacy Paderewski, Skłodowska-Curie, Reymont Wład., Sienkiewicz, Żeromski, Rataj, Trampczyński, Wincenty Witos, Marszałek Rataj, gen. Żeligowski i inni.

Dzieło to nie jest historją rozwoju lub propagandy jakiegokolwiek stronnictwa lub jego kierunku politycznego, lecz tylko zwierciadłem wszystkich znanych i zasłużonych dla Polski — ludzi. Każdy Obywatel powinien posiadać dzieło „Współcześni“. Cena za egzemplarz wynosi 14 zł z przesyłką poleconą.

Do nabycia:
w KSIĘGARNI WIKTORA KULERSKIEGO
(„Gazety Grudziądzkiej“), Grudziądz - Tuszewo, Tel. 811 i 812 oraz w Ekspozyturze Księgarni w Grudziądzu, ul. Wybickiego 9. Telefon 147.

Najwyższy czas otworzyć oczy!
Tylko fachowiec pracujący 25 lat w branży jubilersk., płacić może rzetelną wartość za:
brylanty, złoto, srebro, platynę za 1 gr. 20 zł. biżuterję, obrączki zegarki złote i srebrne także i polamane, łyżki srebrne, noże i widelce, cukiernice również połamane, **monety srebrne** niemiec. i rosyjsk., **sztuczne zęby** całe i połamane.
Przyjm. i przerab. am. pierścionki na wdeński i na paryski fason. Reperacje zegarków wykonuje po najniższych cenach pod gwarancją.
B. PAPIER - GRUDZIĄDZ
Mickiewicza 21, I ptro naprzeciw poczty

Humor i Satyra.

NIE PRZYZNAŁ SIĘ.

— Wczoraj cię widziano z jakąś panienką na schadzce!... I ty się nie wstydzisz? -- ty, człowiek żonaty!

— Ależ uspokój się, żoneczko. Przecież ja się przed nią nie przyznałem do tego, iż mam żonę...

SŁUCH.

— Panie doktorze, co mam robić? — nie słyszę dobrze!

— Ożeń się pan! — wtedy nauczy się pan słuchać!

Dnia 21 lutego 1928 r., o godz. 13[15], zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Antoni Gac

w 78 roku życia

o czem donosi w smutku pogrążona

RODZINA.

Rogóźno-wieś, dnia 22 lutego 1928 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Rogóźnie-wieś, odbędzie się w sobotę dnia 25 lutego 28 r. o godzinie 10-ej rano.



Proszę uważać, tak jak ja musisz

rozdrobić kostkę Webera Karlsbadzkiej zaprawy i zmięszać takową ze świeżo paloną mieloną kawą ziarnistą. Natenczas przygotuj napój kawowy jak zwykle.

Tak, teraz skosztuj tylko!--
Widzisz jak ten twardy smak naszej kawy domowej zginął i zamiast nikły, napój wygląd nabrał złotawo-brunatny, o pełnej sile, ciepłym i złotawo-brunatnym kolorze.



Nie zapomnij nigdy o Karlsbadzkiej zaprawie która kosztuje Zł 0,80 i możesz wszędzie takową nabyć.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzieli udział w pogrzebie nieodżałowanego męża i ojca

ś. p.

Kazimierza Dąbrowskiego

i w tej bolesnej chwili nieśli nam słowa pociechy, składamy z serca płynące podziękowanie

„Bóg zapłać“.

Stroskana **żona z dziećmi.**

W. CZARNECKA

Pracownia karbowania, plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. (1578

Grudziądz, ul. Szewska 4.

Hotel „Królewski Dwór“ Tel. 76 i 323

Poleca:

swe wyborowe WINA

po znacznie zniżonych cenach.

Likiery najlepszych firm w wielkim wyborze :-: Dobrze pielęgnowane **piwa**

Znana doborowa KUCHNIA.

Dziennie od godziny 5-ej po południu **KONCERT** ulubionej orkiestry **Jędrichowskiego.**

Unieważniam
wykaz osobisty na nazwisko E mund Robiński Grudziądz, Chełmińska 48 wystawiony w roku 1927.

Zgubiono
od ul. Pańskiej do Starej kieszonkę zawierającą przeszło 29 zł. Uprasza się o oddanie takowej za dobrem wynagrodzeniem do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 1613.

1.500 zł.
mniej, sprzedam hypotekę ziemską 5' 00 zł. I miejsce z powodu wyjazdu. Oferty pod „Hypoteka“ do Adm. Gońca Nadwiśl. (1550

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Gmina miejska wynajmować będzie od 1. marca br. mieszkania w nowo wybudowanym budynku przy ulicy Bydgoskiej nr. 23 składające się z jednego pokoju i kuchni. Ponieważ budynek ten pobudowany został z pożyczki udzielonej przez Ubezpieczalnię Krajową, mieszkania wynajmowane być mogą li tylko członkom Ubezpieczalni Krajowej t. j. ubezpieczonym od inwalidztwa i na starość, i to przedewszystkiem osobom umiejącym uszanować cudzą własność i będącym w stanie opłacić komorne, które wynosi wraz ze wszelkiemi pobocznemi świadczeniami 40.— zł. miesięcznie. Wnioski o przydział mieszkań z podaniem daty urodzenia wraz z dołączeniem ostatniej karty inwalidowej, książeczki kwitowej oraz zaświadczenia pracodawcy o wysokości miesięcznego zarobku, należy składać w terminie do 27 bm. w niżej podanem biurze, Ratusz II. pokój nr. 4. (1579)

Grudziądz, dnia 21. II. 1928 r.

Magistrat — Wydział VI.
Administracja Nieruchomości.

Koniec działu ogłoszeń urzędowych.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 24. II. b. r. o godzinie 12-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu, plac 23 Stycznia 1.

maszynę szewcką.

1584) **Dobrzański,**
komornik sądowy.

Ogłaszajcie

w Gońcu Nadwiślańsikm

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 24. II. br. o godzinie 11-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy Sienkiewicza 6.

bufet orzechowy.

1585) **Dobrzański,**
komornik sądowy.

Sprzedaże

Samochód
kryty, „Fiat“, model 501, bardzo dobrze utrzymany, w biegu, na sprzed. Bliższych informacji udziel Apteka „pod Łabędziem“, Grudziądz-Rynek 20. (1574

Sprzedam
w dobrym stanie meble. Małe Tarpno, Grudziądzka nr. 56. 1604

Garnitur koszykowy
łóżeczko dziecięce, lampy elektryczne, prasę do kopjowania sprzedam. Lipowa 68. I p. pierwsze wejście.

Do sprzedania
dębowa jadalnia i sypialnia na dąb malowana. Mickiewicza 19. stolarnia.

Mieszkania

Pokoju
skromnie umebl. z okaz. do gotowania poszukuje. Zgłosz. do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 1546.

2 pok. z kuchnią
i meblami do oddania Adres wskaże Adm. Gońca Nadwiślańskiego. 1601

Mieszkanie
3 lub 2 pokojowe z kuchnią umeblowane lub nie w dzielnicy od Rynku w stronę Radzyńskiej lub Chełmińskiej potrzebne od zaraz. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1602.

2 pokoje umeblow.
do wynajęcia. (1605
Forteczna 16. II piętro.

Pokój umeblow.
dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Lipowa 15, I p. lewo.

5-8 pokoj. mieszkania
możliwie z łazienką, poszukuję od 1-go sierpnia 1928. Oferty do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1600.

Pokój umeblow.
z używaniem kuchni od 1 marca br. do wynajęcia. 3-go Maja 30, III piętro.

Dobrze umebl. pokój
dla lepszego pana do wynajęcia. Strzelecka 7, II p

Wolne posady

Młodsze, czyste (1583
dziewczę do dzieci
władaj. językiem polskim i niemieckim, potrzebne. Welke, ulica Lipowa 1.

Poszukuje od zaraz
pomocnika zegarmistrzowskiego i pomocnika jubilerskiego.
B. Papier, Grudziądz
Mickiewicza 21, I piętro.

Poszukuje od 1 marca 28 r.
ucznia i pomocnika szwajcarskiego.
Nadszwajcar B. Cetkowski Maj. Kończewice, pow. Toruń, poczta i stacja kolejowa Chełmża. 1597

Dziewczynę
do wszelkiej pracy domowej, poszukuję. Toruńska 36 III p. (1 09

Różne

Bona
z dwuletnią praktyką, ukończoną szkołą średnią dobremi świadectwami, znajomością szycia i robótek, poszukuje **posady.** Oferty do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 1596.

2.500 zł.
mam na gospodarstwo na I hypotekę do wypożyczenia. Zgłoszenia do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1559.

Mleko świeże
litr **32 gr.** poleca. Grudziądz, Budkiewicza 7

Obelgę
rzuconą na państwo Rafalskich z Grudziądza, ul. Bracka 16, odwołuję. Paulina Ziętarska, Biały dwór. (1594

Zgubiony
wykaz osobisty na nazwisko Józef Kożuszman, unieważniam. 1557

Torf

najlepszy, zastępuje węgiel i brykiety

ctr. 1.70 zł.

franko dom dostarcza

Hipolit Kotliński
Grudziądz
Mickiewicza 24, tel. 3.

Pies
(młody wilczek) przybłąkał się. Można odebrać za zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania. Zgłosz. Stara Rynkowa 5, w składzie cygar. 1612

Jan Włoch

ul. Pańska 14

poleca po cenach konkurencyjnych (1578

Papier-Przybory biurowe-Artyk. szkolne.

Kto udzieli lekcji
stenografji polskiej? Zgł. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1603.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 3.50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie. 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.

Redaktor naczelny: *Leon Sobociński, w Grudziądzu.* Redaktor odpowiedzialny: *Leon Doliński w Grudziądzu.* Nakładem: *Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o. w Grudziądzu.* — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rękopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.